Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) — PIĄTEK, 1 GRUDNIA 1950 ROKU — 331

Przykłady godne naśladowania

Plany roczne wykonane!

Każdego dnia po kilka zakładów pracy na terenie naszego miasta melduje o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Dumne to meldunki, pełne głębokiego zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Załogi tych zakładów będą mogły do końca roku przysporzyć Państwu wiele wartościowej, ponadplanowej produkcji. Zakłady te z dodatnim bilansem zakończą pierwszy etap Planu 6-letniego i rozpoczną realizację drugiego roku Sześciolatki z poważną rezerwą.

W przemyśle pasmanteryjnym w dniu 18 listopada, jako jedne z pierwszych, zameldowały o wykonaniu planu ilościowego w 109 procentach **Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego.**

Na cztery dni przed terminem zobowiązaniowym, t. j. 28 listopada wykonała roczny plan produkcyjny załoga **Zakładów Przemysłu Pończoszniczego im. płk. Wacława Jurczaka.**

29 listopada wszystkie tkalnie **Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Karola Bardowskiego** zrealizowały roczny plan produkcyjny.

Oto przykłady godne naśladowania!

Rząd chiński domaga się

• wycofania wojsk USA z Korei i Taiwanu
• zastosowania surowych sankcji wobec amerykańskich napastników

Przemówienie Wu Hsiu-czuana w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). — W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, którego początek podaliśmy w dniu wczorajszym — delegat Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Hsiu-czuan — przypominając rozkaz Trumana z 27 czerwca oraz przytaczając fakty, świadczące o agresji amerykańskiej na Taiwanie — stwierdził, że **Taiwan jest nieodłączną częścią Chin i był nieodłączną częścią Chin na długo przed zdobyciem niepodległości przez Stany Zjednoczone.** Wu Hsiu-czuan podkreślił, że w Deklaracji Kairskiej z 1 grudnia 1943 roku Stany Zjednoczone zobowiązały się zapewnić zwrot Taiwanu Chinom. Nawet Truman zmuszony był przyznać w dniu 5 stycznia 1950 r., że Taiwan jest terytorium chińskim.

Niemniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych miał czelność ogłosić, iż postanowił użyć sił zbrojnych, aby przeszkodzić w wyzwoleniu Taiwanu przez Chińską Republikę Ludową i wysłać siły zbrojne dla jawnego wtargnięcia na Taiwan.

Mówiąc o *różnych manewrach, podjętych przez Stany Zjednoczone* w Organizacji Narodów Zjednoczonych w związku z tzw. sprawą Taiwanu, Wu Hsiu-czuan stwierdził, że *Stany Zjednoczone*, stawiając tę sprawę na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego, zmierzały „do posłużenia się imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby zalegalizować te bezprawne akty zbrojnej agresji przeciwko Taiwanowi i utrwalić faktyczną okupację Taiwanu".

Każda decyzja Zgromadzenia Ogólnego w sprawie tzw. statutu Taiwanu — czy będzie to decyzja o przekazaniu wyspy Stanom Zjednoczonym pod bezpośredni zarząd, czy też pod maską „powiernictwa", czy „neutralizacji", czy też o przewlekaniu sprawy przy pomocy „badań" i tym samym o utrzymaniu obecnego stanu rzeczy faktycznej okupacji amerykańskiej — oznaczać będzie w istocie zabór prawnie należącego do Chin terytorium i poparcie agresji USA przeciwko Taiwanowi, wbrew woli narodu chińskiego. Każda taka decyzja będzie niesprawiedliwa i BEZPRAWNA."

Wu Hsiu-czuan wezwał kraje, które gotowe są iść za Stanami Zjednoczonymi, *aby nie pozwoliły wprowadzić się w błąd* i nie wybierały dla Stanów Zjednoczonych kasztanów z ognia. „Jeśli poprzecie agresję USA — powiedział on — będziecie musieli ponosić **odpowiedzialność** za wszystkie następstwa waszych działań".

Wu Hsiu-czuan wykazał **absurdalność twierdzenia, jakoby celem agresji USA na Taiwanie było utrzymanie bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym,** jakoby była ona „posunięciem tymczasowym", mającym na celu „lokalizację" konfliktu koreańskiego.

Stany Zjednoczone — powiedział Wu Hsiu-czuan — **rozpętały wojnę domową w Korei, ale wojna w Korei nie może być wykorzystywana jako pretekst dla agresji amerykańskiej na Taiwanie.**

Stany Zjednoczone rozpracowały swą politykę zbrojnej agresji przeciwko Taiwanowi na długo przed rozpętaniem wojny domowej w Korei. Na potwierdzenie tej tezy Wu Hsiu-czuan przytoczył doniesienia prasy amerykańskiej, dotyczące wojennych planów USA.

Urzeczywistniając swą agresję jednocześnie przeciwko Korei i Taiwanowi, rząd USA znacznie rozszerzył zasięg wojny w Korei.

Jakkolwiek Stany Zjednoczone — ciągnął dalej Wu Hsiu-czuan — usiłują wprowadzić w błąd narody świata co do zamiarów rządu USA, „naród Stanów Zjednoczonych i narody całego świata doskonale rozumieją, że **wyzwolenie Taiwanu, którego naród chiński jest zdecydowany dokonać, jest wyłącznie wewnętrzną** sprawą Chin.

Żadne wprowadzające w błąd hasła nie mogą ukryć faktu, że postępowanie rządu USA stanowi zbrojną ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin... **Naród chiński nie może tolerować tego bezprawnego, zbrodniczego aktu — bezpośredniej zbrojnej agresji przeciwko Chinom. Uważamy, że naród amerykański również nie zaaprobuje tej zbrodniczej prowokacji."**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

ARMIA LUDOWA - 38 km od PHENIANU!

7 amerykańska dywizja odcięta
wszystkie oddziały napastnika w odwrocie

LONDYN (PAP). Korespondenci prasy zachodnio-europejskiej donoszą z Korei, że odwrót wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich pod silnym naciskiem ludowej armii koreańskiej odbywa się w dalszym ciągu. Według informacji korespondenta Agencji Reutera, **8 armia amerykańska cofnęła się na linie obronne o 30 km. na południe od rzeki Czongczon. Wojska ludowe zdobyły miasto Kunuri.**

Oddziały Armii Ludowej znajdują się obecnie w odległości zaledwie 38 km. od Phenjanu. Dotychczasowa szybka akcja oddziałów Armii Ludowej doprowadziła do **otoczenia wielu oddziałów amerykańskich i brytyjskich. Cała 7 dywizja amerykańska została zagrożona kompletnym odcięciem.**

Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej donosi, że **wszystkie oddziały amerykańskie i południowo-koreańskie znajdują się w odwrocie.**

Doniosłe znaczenie prac Józefa Stalina o językoznawstwie

dla szkolnictwa radzieckiego

Zakończenie sesji naukowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zakończyły się obrady wspólnej sesji naukowej wydziału literatury i języka Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR.

Jak podawaliśmy już, sesja ta poświęcona była zagadnieniom wykładania języków w szkołach, **w świetle ostatnich prac Towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa.**

Uczestnicy sesji powzięli uchwałę, w której podkreślili **wyjątkowe znaczenie, jakie posiadają dla szkolnictwa radzieckiego prace Józefa Stalina w zakresie językoznawstwa.**

Przed lingwistami radzieckimi oraz działaczami na polu oświaty ludowej — stwierdza m. in. uchwała — stoi obecnie pilne zadanie opracowania nowych podręczników i programów nauczania oraz pomocy metodycznych dla nauczycieli, jak i zadania systematycznego studiowania i popularyzacji doświadczeń przodujących pedagogów.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — W toku obrad sesji jubileuszowej węgierskiej Akademii Nauk **referat o pracach Stalina w dziedzinie językoznawstwa wygłosił prof. Erik Molnar. Następnie prof. Lukacz mówił o ogromnym znaczeniu prac Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla literatury i sztuki.**

W toku dyskusji zabrał głos przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk, przewodniczący delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — **Kuo Mo-jo,** który **wskazał na olbrzymie znaczenie prac Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla języka i pisma chińskiego.**

Na nowych normach pracuje od dziś

9 fabryk przemysłu metalowego w woj. łódzkim

Sprawa rewizji norm w przemyśle metalowym jest od szeregu tygodni tematem ożywionej dyskusji wśród metalowców województwa łódzkiego.

Na naradach wytwórczych i zebraniach załogowych, robotnicy wysuwają żądania pod adresem kierownictwa zakładowego o szybsze opracowanie nowych wskaźników pracy. Zachodzą również wypadki, że robotnicy postanawiają rozpocząć pracę według nowych norm już w grudniu br.

NA TERENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO ROBOTNICY 9 FABRYK METALOWYCH ZATWIERDZILI NOWE NORMY, UCHWALAJĄC JEDNOCZEŚNIE WPROWADZENIE ICH W ŻYCIE Z DNIEM DZISIEJSZYM.

W Zakładach **Nr. 4 w Głownie,** kierownictwo zamierzało wprowadzić nowe normy dopiero w styczniu 1951 roku. Jednak załoga była innego zdania.

— Każdy dzień pracy na zniżonych normach — mówili metalowcy Głowna — oznacza mniej produkcji dla państwa, niższą wydajność, mniejsze zarobki.

We wszystkich oddziałach produkcyjnych odbyły się masówki, na których **robotnicy samorzutnie podpisali deklaracje, żądając wprowadzenia nowych norm już od 1 grudnia.**

Na nocnej zmianie z 23 na 24 listopada **wpłynęły do rady zakładowej liczne zobowiązania robotników.**

Zdrową inicjatywę podjęła **młodzież Zakładów L-15 w Pabianicach.**

— Jeżeli chcemy pracować w styczniu lepiej i wydajniej — mówili członkowie młodzieżowej brygady im. H. Sawickiej i im. J. Stalina — musimy już dziś do tego się przygotować.

Entuzjastyczna postawa młodzieży wpłynęła na pozostałych członków załogi. Na ogólnofabrycznym zebraniu, robotnicy postanowili z dniem dzisiejszym podwyższyć wskaźnik norm z 5 na 5,22 proc.

Majstrowie, którzy odbyli uprzednio naradę wytwórczą, usprawnili w znacznej mierze organizację pracy, w celu umożliwienia robotnikom osiągnięcia właściwej wydajności. **Szczególną aktywność wykazuje w tym kierunku znany racjonalizator i nowator produkcji tow. Rurawski — kierownik produkcji tych zakładów.**

— Jestem przekonany — powiedział tow. Rurawski — że załoga naszej fabryki wywiąże się z honorem z pracy według nowych norm.

Metalowcy Fabryki „Kraj" w Kutnie, zatwierdzili nowe normy według wskaźnika 29,3 proc.

Załoga Fabryki Krosien w Zduńskiej Woli podwyższyła samorzutnie wskaźnik norm z **13,4 na 13,9 proc.**

Robotnicy „Metalurgii" w Radomsku, podwyższyli wskaźnik norm z 5,8 na 6,56 proc.

Na ogólnym zebraniu załogowym w **Fabryce Okuć w Piotrkowie metalowcy,** rozpatrując dotychczasowe normy pracy, wskazali na **ukryte i niewykorzystane rezerwy produkcyjne. Usprawnienie organizacji pracy umożliwiło im podwyższenie wskaźnika norm z 16,1 na 22,6 proc.**

Załoga TBR w Zgierzu po przeprowadzeniu rewizji norm, wskazała na utajone rezerwy, istniejące w pracy.

Entuzjastycznie przyjęto nowe normy w **Zakładach M-1 w Żychlinie, gdzie inicjatorami rozpoczęcia pracy według nowych, podwyższonych norm, byli ZMP-owcy, zorganizowani w młodzieżowych brygadach produkcyjnych.**

Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął listy uwierzytelniające z rąk ambasadora USA

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 30 listopada br., na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Joseph Flack'a, który złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające, ambasador Joseph Flack oświadczył w swym przemówieniu, że Stany Zjednoczone obserwowały, jak naród polski ze wspaniałą odwagą przechodził ciężką próbę ostatniej wojny i z największą sympatią śledzą dziś nasze dzieło odrodzenia.

Ambasador Flack wspomniał, że w okresie 1931—32 pracował przez pewien czas w Polsce, mając przy tej okazji możliwość poznania wartościowych cech naszego narodu. To też z zadowoleniem przywitał obecnie swą nominację na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Ambasador Flack zapewnił, że **podejmuje swoje obowiązki z głębokim pragnieniem wzmocnienia długotrwałych więzów przyjaźni między narodem polskim i amerykańskim.**

Prezydent RP odpowiedział:

Panie Ambasadorze!

Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy uwierzytelniające Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Po ciężkiej próbie ostatniej wojny, o której Pan wspomniał, Panie Ambasadorze, naród polski buduje obecnie swe życie z wielkim zapałem i rozmachem, świadczącym najdobitniej o zwartości całego naszego narodu w walce o pokój i rozkwit naszego państwa — zwartości, potęgowanej w obliczu wszelkich usiłowań odrodzenia neohitlerowskiego militaryzmu.

Wierzę, że głębokie tradycje przyjaźni między narodem polskim i narodem amerykańskim, mimo zakłóceń, utorują sobie skutecznie drogę w służbie pokoju.

Jestem przekonany, że walka narodu polskiego o trwały pokój znajduje oddźwięk w narodzie amerykańskim. Dążenia te ożywiają wszystkie narody świata, szczególnie zaś te narody, które odczuły niszczycielskie działania wojny, w tej liczbie i nasz naród.

Życzę Panu, Panie Ambasadorze, owocnego działania w interesie trwałego pokoju. W swych wysiłkach w tym kierunku może Pan liczyć na moją pomoc.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP Marian Rybicki, dyrektor gabinetu Prezydenta RP Wanda Górska i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki.

Ambasadorowi Joseph Flack'owi towarzyszyli członkowie Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Przybywającemu do Belwederu ambasadorowi kompania honorowa WP oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Stanów Zjednoczonych; w chwili odjazdu ambasadora Joseph Flack'a odegrany został polski Hymn Narodowy.

Bojownicy o pokój z Australii i Ameryki Południ.

w gościnie u robotników Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi grupa delegatów na II Światowy Kongres Pokoju, która po zakończeniu obrad Sejmu Pokoju zwiedza nasz kraj.

Grupa składa się z 22 osób, przedstawicieli **Australii, Argentyny, Brazylii, Columbii** i innych krajów Ameryki Południowej. Zaoceaniczni goście zwiedzili po przyjeździe Nową Tkalnię i wykończalnię w ZPB im. Stalina oraz żłobek przy ZPB im. Dzierżyńskiego.

* * *

Rozmawiamy z delegatami australijskimi w Nowej Tkalni. Opowiadają nam o walce o pokój w swoim kraju. Mówią, jak w związkach zawodowych masy członkowskie garną się do tej walki, jak słabną i maleją wpływy oportunistów. Wspominają okres walki przeciw agresji holenderskiej w Indonezji, gdy w roku 1946 i następnych statki wiozące broń do Indonezji nie mogły wyruszyć z australijskich portów na skutek strajków dokerów i marynarzy.

„Dziś — stwierdza jeden z Australijczyków — hasłem klasy robotniczej u nas jest „Ani jednego syna Australii, ani jednego karabinu na Koreę".

O Polsce, o osiągnięciach naszych goście zagraniczni wyrażają się z zachwytem.

„Kongres przysporzył Wam, Polakom, wielu szczerze oddanych przyjaciół — oświadczają goście. — Jesteśmy zdumieni waszymi osiągnięciami, waszym rozmachem i zapałem pracy, niespotykanym w krajach kapitalistycznych. Najpiękniejsze u Was jednak jest to, że jesteście wolni i ze spokojem patrzycie w swoją szczęśliwą przyszłość.

Gości zagranicznych interesuje wszystko w Nowej Tkalni. Dopytują się robotników, jak pracuje młodzież, czy tkacz pracując na 24 krosnach zarabia więcej niż na 4, czy wielu jest przodowników pracy.

Gdy dowiedzieli się, że dyrektor tkalni tow. Rozwens — to były robotnik, nie mogą się temu nadziwić i dopytują się, w jaki sposób awansował z tkacza na dyrektora.

Wychodząc z Nowej Tkalni goście spostrzegają tablice z ogłoszeniami. Tłumacz czyta im ogłoszenie o uroczystości, jaka odbędzie się w zakładach w związku z rozdaniem nagród dla przodowników pracy. Gdy dowiadują się o przekroczonych przez robotników normach, wzrasta jeszcze bardziej ich podziw dla polskiego robotnika — niezłomnego bojownika światowej walki o pokój.

Laureat Premii Dymitrowskiej Raina Michajłowa

na gościnnych występach w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi znakomita artystka Bułgarskiej Opery Państwowej, laureatka Premii Dymitrowskiej — Raina Michajłowa. Reprezentowała ona wraz z artystą Michailem Popovem, Związek Artystów Bułgarskich na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą **artyści bułgarscy wystąpili onegdaj w Warszawie** w operze Pucciniego „Cyganeria". Wspaniały sopran liryczny Rainy Michajłowej wzbudził ogólny zachwyt publiczności warszawskiej.

W dniu dzisiejszym Raina Michajłowa wystąpi z koncertem w sali Filharmonii Łódzkiej.

Znakomita artystka bułgarska otrzymała Premię Dymitrowską oraz tytuł Ludowej Artystki za wybitną działalność operową, a w szczególności za świetne odtworzenie czołowych ról w operach Czajkowskiego i Glinki.

Po jednodniowym pobycie w Łodzi, artystka bułgarska wystąpi ponownie w Operze Warszawskiej, a następnie uda się do Katowic, skąd powróci do Bułgarii.

Wzmaga się walka ludności Trizonii przeciwko podżegaczom wojennym

BERLIN (PAP). — Walka przeciwko anglo-amerykańskim przygotowaniom wojennym i remilitaryzacji Trizonii ogarnia coraz większe masy ludności zachodnio-niemieckiej. Agencja ADN podaje, że przedstawiciele sześciu organizacji młodzieżowych w **Hamburgu** utworzyli **Komitet Walki z Remilitaryzacją.** Młodzi bojownicy o pokój postanowili przeprowadzić wśród pracowników hamburskich fabryk **akcję zbierania podpisów przeciwko przygotowaniom wojennym „rządu" z Bonn.**

Przeciwko remilitaryzacji wypowiedzieli się również mieszkańcy **Celle,** mieszkańcy zaś **Elemshorm** domagali się utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej i zjednoczenia Niemiec w myśl wskazań Deklaracji Praskiej. Identyczną rezolucję uchwaliła ludność miasta portowego **Wilhelmshaven.**

Wspaniałe osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Rolnictwo radzieckie notuje w rb. poważne sukcesy. Globalne zbiory **upraw zbożowych** określa się w roku 1950 na 7.600.000.000 pudów zboża tj. **o 300 milionów pudów więcej niż w okresie przedwojennym.**

Globalne zbiory **bawełny** w ZSRR przekroczyły poziom przedwojenny o przeszło 40 proc., a zbiory **buraków cukrowych** przekroczyły poziom przedwojenny o 25.000.000 q.

Uwaga, korespondenci!

Dnia 4 grudnia br. o godzinie 16.30, odbędzie się w świetlicy RSW „PRASA" przy ul. Żwirki 17

ogólnołódzka odprawa korespondentów

Na odprawie m. in. zostaną wręczone korespondentom

nagrody

za najlepsze korespondencje.

Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.

Udział w Narodowym Spisie Powszechnym — zaszczytnym obowiązkiem każdego obywatela!

Rząd chiński domaga się

wycofania wojsk USA z Korei i Taiwanu i zastosowania surowych sankcji wobec amerykańskich napastników

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone usiłowały wykorzystać w swym interesie rozgromienie imperializmu japońskiego i osłabienie innych imperialistów, aby uaktywnić swą własną politykę wyłącznego panowania w Chinach. Ponieważ cały naród chiński, z wyjątkiem kliki kuomintangowskiej, występował przeciwko tej polityce, Stany Zjednoczone, po kapitulacji Japonii, podjęły **jawną interwencję w Chinach** i wszelkimi możliwymi sposobami pomagały klice kuomintangowskiej w jej zdradzieckiej wojnie domowej przeciwko narodowi chińskiemu.

Wu Hsiu-czuan przypomniał, że **Stany Zjednoczone zmobilizowały 113 tysięcy własnych żołnierzy, aby zająć strategiczne punkty dla kliki kuomintangowskiej i przewieźć milion żołnierzy kuomintangowskich do rejonów, w których miała rozpocząć się wojna domowa.**

Stany Zjednoczone wyposażyły 166 dywizji kuomintangowskich, pomogły Czang Kai-szekowi w utworzeniu 9 eskadr, liczących 1.720 samolotów, przekazały Czang Kai-szekowi 757 okrętów wojennych i udzieliły mu pomocy materialnej oraz finansowej na sumę przeszło 6 miliardów dolarów.

Reakcyjny kuomintangowski reżim Czang Kai-szeka — oświadczył Wu Hsiu-czuan — faktycznie był tylko marionetką, z której pomocą **imperializm amerykański kontrolował Chiny.** Naród chiński zupełnie słusznie wszystkie zbrodnie tyranii Czang Kai-szeka kładzie na karb imperialistów amerykańskich. **Naród chiński nigdy nie zapomni krwawego długu imperialistów amerykańskich.**

Wu Hsiu-czuan oświadczył, że Stany Zjednoczone, które w ciągu kilku lat dopuszczały się pośredniej agresji przeciwko Taiwanowi, udzielając poparcia Czang Kai-szekowi — w roku bieżącym przeszły do jawnej, bezpośredniej, zbrojnej agresji. Ta nowa agresja USA jest jeszcze jednym dowodem, że „imperializm amerykański wrogo ustosunkowuje się do wszystkich zwycięstw narodu chińskiego. Imperializm USA — to **śmiertelny wróg narodu chińskiego**".

Wu Hsiu-czuan stwierdził, że agresja ta nie jest aktem odosobnionym, lecz nieodłączną częścią ogólnego **planu ujarzmienia narodów azjatyckich.**

Delegat chiński poinformował o ofiarach i szkodach, jakie spowodowało bombardowanie i ostrzeliwanie terytorium chińskiego przez Amerykanów oraz wspomniał o wypadkach zaatakowania chińskich statków handlowych przez amerykańskie okręty wojenne.

„Wszystkie te akty jawnej agresji przeciwko Chinom, dokonywane przez amerykańskie siły agresywne w Korei, stanowią cyniczną prowokację, której naród chiński absolutnie nie może tolerować."

W dalszym ciągu przemówienia Wu Hsiu-czuan oświadczył: „naród chiński na własne oczy widział jak Taiwan padł ofiarą agresji i jak pożoga agresywnej wojny, podjętej przez Stany Zjednoczone przeciwko Korei, zaczęła zbliżać się do niego. I wówczas wielu Chińczyków, ogarniętych słusznym gniewem, dobrowolnie zaofiarowało się pomóc narodowi koreańskiemu. Opór przeciwko agresji amerykańskiej oparty jest na oczywistych zasadach **sprawiedliwości i rozsądku.**

Chiński rząd ludowy zdecydowanie nie widzi żadnych podstaw, aby przeszkadzać dobrowolnemu wyjazdowi Chińczyków do Korei dla udziału — pod dowództwem Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — w wielkiej walce wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej".

Poruszając sprawę pomocy USA dla francuskiej agresji w **Wietnamie** Wu Hsiu-czuan stwierdził, że **Stany Zjednoczone systematycznie wzmacniają militarne otoczenie Chińskiej Republiki Ludowej, przygotowując się do dalszych ataków na Chiny i dążąc do sprowokowania trzeciej wojny światowej.**

Po drugiej wojnie światowej imperialistyczna polityka amerykańska na kontynencie chińskim zakończyła się **sromotnym fiaskiem.**

W rezultacie zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Związku Radzieckim, antyfaszystowskiej drugiej wojny światowej i wielkiej rewolucji narodu chińskiego — wszystkie uciśnione narody Wschodu przebudziły się i zorganizowały. Pomimo bestialstw i okrucieństw imperialistycznych najeźdźców amerykańskich, naród japoński, który prowadzi zaciekłą walkę, naród wietnamski, który zwycięsko kroczy naprzód, naród koreański, który stawia bohaterski opór, naród filipiński, który nigdy nie złożył broni oraz **wszystkie uciśnione narody Wschodu niewątpliwie zjednoczą się w całkowitej solidarności, będą one mężnie walczyły o ostateczne zwycięstwo w swej walce o niezależność narodową, nie ulegając ani obietnicom, ani pogróżkom imperializmu amerykańskiego.**

„Naród chiński miłuje pokój — powiedział Wu Hsiu-czuan. Jeśli jednak agresorzy amerykańscy potraktują to jako oznakę słabości narodu chińskiego, popełnią oni poważny błąd. **Naród chiński nigdy nie bał się i nigdy nie będzie się bać wojny, która jest oporem wobec agresji.**

Żadne przedsięwzięcia militarne rządu USA ani posługiwanie się przezeń w swych celach imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych nie zdołają zmienić niezłomnej decyzji narodu chińskiego, który postanowił odzyskać Taiwan i wszystkie inne terytoria, należące do Chin. Taka jest niezmienna i niezłomna wola 475-milionowego narodu chińskiego".

W zakończeniu przedstawiciel chiński oświadczył, że proponuje co następuje:

1 **aby Rada Bezpieczeństwa ONZ publicznie potępiła rząd USA za jego zbrodnicze akty zbrojnej agresji przeciwko terytorium Chin i Taiwanu oraz za jego zbrojną interwencję w Korei i podjęła konkretne kroki w celu zastosowania wobec niego surowych sankcji;**

2 **aby Rada Bezpieczeństwa ONZ niezwłocznie podjęła skuteczne kroki w celu osiągnięcia całkowitego wycofania przez rząd USA jego agresywnych sił zbrojnych z Taiwanu, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym i w Azji;**

3 **aby Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła skuteczne kroki w celu zapewnienia wycofania z Korei sił zbrojnych USA i wszystkich innych krajów oraz w celu umożliwienia narodowi Korei Północnej i Południowej samodzielnego uregulowania wewnętrznych spraw Korei, co przyczyni się do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.**

* * *

Przedstawiciel Francji, **Chauvel,** który zabrał następnie głos, wyraził niezadowolenie z tego powodu, że Wu Hsiu-czuan wspomniał o Wietnamie, którego sprawa nie znajduje się na porządku dziennym obrad.

Delegat radziecki **Malik** stwierdził, że przedstawiciele USA, Anglii i Francji bez wahania powołują się na rzeczywiste i nierzeczywiste fakty, które — ich zdaniem — są ciekawe, nawet jeśli one nie mają bezpośredniego związku z punktem porządku dziennego. Dlatego też — powiedział Malik — uwagi przedstawiciela francuskiego były niewłaściwe.

Na tym posiedzenie Rady zostało zamknięte.

Listy i depesze świata pracy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji II Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał liczne listy i depesze od społeczeństwa polskiego.

W listach tych robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca i młodzież zameldowali o wykonaniu swych zobowiązań dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz złożyli na jego ręce gorące podziękowanie za umożliwienie odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Wyrażając swą niezłomną wolę walki o pokój najszersze rzesze społeczeństwa napiętnowały z głębokim oburzeniem haniebne szykany rządu brytyjskiego, które przeszkodziły w zorganizowaniu Kongresu w Anglii.

„Jako pierwsza załoga w hutnictwie polskim wykonaliśmy w dn. 20 listopada rb. swój roczny plan wartościowy — czytamy m. in. w depeszy załogi **huty „KOŚCIUSZKO".**

Załoga huty „Kościuszko" wypełni z honorem swój obowiązek wobec państwa i narodu. Ofiarną pracą wzmacniać będziemy siły polityczne i gospodarcze naszego kraju, a tym samym siły obozu pokoju".

„Meldujemy, że w dniu 21 listopada br. o godz. 9 min. 11 rano **Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. NOWOTKI** wykonały swój plan produkcyjny na 1950 rok w 100 proc. Zapewniamy Cię, Drogi Prezydencie — pisze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta załoga Zakładów im. Nowotki — że w pracy naszej nie ustaniemy, że razem z Tobą wytrwale i konsekwentnie pokonywać będziemy wszelkie przeszkody, jakie powstać mogą na drodze dobrobytu w naszej kochanej ojczyźnie. Nie ustaniemy również w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. **Pracą, uczciwą i rzetelną pragniemy walczyć o utrwalenie pokoju światowego.**

Listy i depesze podobnej treści otrzymał Prezydent R. P. z kopalni **„GRODZIEC"** i wielu innych zakładów pracy.

5-lecie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Przed pięciu laty w Paryżu obradował *Międzynarodowy Kongres Kobiet.* Uczestniczyło w nim 850 delegatek z 40 krajów, które postanowiły stworzyć *trwałą międzynarodową organizację kobiet.* Urzeczywistnienie tego poważnego zadania pozwoliło kobietom wziąć wydatny udział w walce o pokój i zorganizować wytężoną akcję w obronie zdobyczy ekonomicznych, prawnych oraz społecznych kobiet. Obok powyższych celów *Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet* (taką nazwę ustalił Kongres Paryski) zajmuje się zagadnieniami ochrony zdrowia dziecka i stworzenia dlań jak najdogodniejszych warunków rozwoju.

ŚDFK objęła demokratyczne organizacje kobiece całego świata, wykazując w ciągu ubiegłych pięciu lat swej działalności ogromną żywotność i energię w wypełnianiu swych doniosłych zadań. Polski ruch kobiecy włączył się do prac ŚDFK z chwilą powstania Federacji. Przedstawicielki Ligi Kobiet weszły w skład władz naczelnych Federacji — Rady i Komitetu Wykonawczego. Biorą one żywy udział w obradach dorocznych Rady Federacji i w obradach Komitetu Wykonawczego. Jedną z wiceprzewodniczących Federacji jest dr Pragierowa, wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet.

Emblemat Federacji — biały gołąb pokoju na błękitnym tle kuli ziemskiej dobrze już znają kobiety w całej Polsce. Jest to symbol zjednoczenia w walce o pokój polskiego ruchu kobiecego z międzynarodowym ruchem kobiecym. Podstawowym bowiem zadaniem Federacji jest *walka o pokój światowy.* Kobiety — członkinie Federacji stają w pierwszych szeregach obrońców pokoju światowego. Przewodniczącą Federacji jest p. Eugenia Cotton, jedna z najbardziej czynnych działaczek światowego ruchu obrońców pokoju. Będąc delegatką na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie dała ona w imieniu kobiet całego świata zjednoczonych w szeregach Federacji wyraz ich nieugiętej woli walki przeciw zakusom podżegaczy wojennych.

Federacja nie tylko wypełniła postawione przed nią zadania, ale je znacznie rozszerzyła.

Zdając sobie sprawę, że całkowite osiągnięcie pokoju i demokracji na świecie nie jest możliwe, dopóki istnieje system wyzysku imperialistycznego — zajęła się wnikliwym zbadaniem sytuacji setek milionów kobiet i dzieci w południowo-wschodniej Azji. W październiku 1948 roku odbyła się *I konferencja kobiet Azji,* mimo niesłychanie trudnych warunków i przeszkód ze strony rządu Indii. Następnym etapem walki o wyzwolenie kobiet krajów kolonialnych i zależnych była urządzona w roku ubiegłym *w Pekinie — Konferencja Kobiet Azjatyckich.* Konferencja ustaliła osiągnięcia kobiet w wyzwolonych Chinach. W roku bieżącym po raz pierwszy przy najczynniejszym udziale ŚDFK obchodzony był *Międzynarodowy Dzień Dziecka.*

Kobiety Łodzi, podobnie jak wszystkie kobiety polskie, corocznie obchodzą *Międzynarodowy Dzień Kobiet w dniu 8 marca,* dzień, będący m. in. przeglądem osiągnięć Federacji, czcząc zazwyczaj ten doniosły moment podejmowaniem i realizacją poważnych zobowiązań produkcyjnych. Wyrażają w ten sposób swą solidarność z kobietami zrzeszonymi w ŚDFK, z przodującymi kobietami Związku Radzieckiego, które w pracach Federacji biorą wielki udział.

Obchodząc dzisiaj 5-lecie działalności ŚDFK, pamiętajmy o tym, że nie powinno zabraknąć w Łodzi ani jednej kobiety, kobiety — żony, matki, czy siostry, która by nie śpieszyła czynnie z pomocą ŚDFK w wykonaniu jej wielkich zadań. Owa pomoc — to codzienna owocna praca przy warsztatach, praca umacniająca pokój, to aktywna postawa w szeregach organizacji kobiecej — *Ligi Kobiet.*

ZMP-owski zaciąg pokoju

Przed kilku dniami z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego rozległ się głośnym echem **apel młodej robotnicy, Lucyny Maciejewskiej, wzywający młodzież robotniczą całej Polski do wstępowania w szeregi przodującej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej.**

Lucyna Maciejewska wystąpiła z tym apelem podczas zebrania sprawozdawczego z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nie był to przypadek. Kongres Pokoju w swym Manifeście do ludów świata wezwał wszystkich ludzi z całej kuli ziemskiej do wzmożenia wysiłków dla obrony Pokoju. Lucyna Maciejewska dobrze zrozumiała intencje Manifestu. Zrozumiała, że zwiększy swój udział **w wielkim dziele utrwalenia pokoju, gdy w szeregach organizacji młodzieżowej, pod sztandarami ZMP walczyć będzie o większą ilość i lepszą jakość produkcji, o większą oszczędność, gdy podnosić będzie swe kwalifikacje zawodowe, aby najpełniej włączyć się do realizacji zadań, które stawia przed młodzieżą wspaniały, gigantyczny Plan 6-letni.**

Apel Lucyny Maciejewskiej świadczy o tym, że łódzka organizacja ZMP potrafiła dotrzeć z uchwałami Plenum Rady Naczelnej, mówiącymi o konieczności wzmocnienia trzonu robotniczego ZMP-owskich szeregów — **do robotniczej młodzieży łódzkich fabryk.**

Uchwały te zostały właściwie zrozumiane przez naszą młodzież. Wzrastają w fabrykach szeregi ZMP. Młodzi robotnicy, widząc rosnący coraz bardziej autorytet Związku Młodzieży Polskiej, **włączają się w potężny nurt walki o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego. Na apel Lucyny Maciejewskiej odpowiadają co dzień dziesiątki młodzieży robotniczej** — 15 młodych robotników z **ZPB im. Dierżyńskiego,** tyluż z **ZPB im. Dubois,** 17 — z **ZPW im. Łukasińskiego.** Apel ten podjęła młodzież podczas zebrań sprawozdawczych z Kogresu Pokoju w **ZPB im. 1 Maja, ZPB im. Stalina, Widzewskiej Fabryce Maszyn** i innych.

Odpowiedź młodzieży łódzkiej na apel Lucyny Maciejewskiej — to swego rodzaju **ZACIĄG POKOJU,** zaciąg na front walki o pokój, w szeregi Związku Młodzieży Polskiej.

W odpowiedzi na apel młodej robotnicy z ŁZPO wzrastać będzie z każdym dniem zorganizowana armia młodych bojowników o socjalizm, o pokój.

A. Nasielski.

Pabianickie Zakłady

Przemysłu Jedw.-Gal. wśród czołowych fabryk w Polsce

Trzeci tegoroczny etap ogólnopolskiego międzyzakładowego współzawodnictwa w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym zakończył się zwycięstwem zakładów Przem. Jedwabniczego w Nowej Rudzie. Otrzymały one sztandar przechodni Zarządu Głównego, tytuł przodującego zakładu, oraz nagrodę w wysokości 30 tys. zł.

Drugie miejsce wraz z nagrodą 15 tys. zł. uzyskały Dolnośląskie Zakłady Pluszu i Dywanów w Kiedrzu.

Trzecie miejsce zajęła załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego.

Dumni ze swego wkładu w wykonanie Planu 6-letniego przygotowują się górnicy i młodzież górnicza do obchodu

Święta Polskiego Górnika

KATOWICE (PAP). — W obliczu nadchodzącego Święta Górnika we wszystkich kopalniach czynione są przygotowania do uroczystego obchodu zbliżającego się dnia 4 grudnia. Również i młodzież szkół górniczych, nasze przyszłe kadry kopalniane, którym poświęcona będzie niedziela, poprzedzająca „Barburkę", radośnie obchodzić będzie ten dzień. Przed „Barburką" górnicy dokonują bilansu swoich osiągnięć produkcyjnych, uzyskanych w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Ze szczególną radością i dumą powita Dzień Górnika bohaterska **załoga kopalni „GRODZIEC", która pierwsza w polskim przemyśle węglowym na 41 dni przed terminem wykonała plan wydobycia węgla na rb.**

Przygotowania do „Barburki" są w kopalni „Grodziec" w pełnym toku. Rozmowy górników wracających z pracy cechuje radość i wesele. Przebija z nich świadomość, że należą do załogi czołowej kopalni w Polsce.

Dumni jesteśmy, że nasze wysiłki przysporzyły nam miano pierwszej w Polsce kopalni — mówi **Michał Piwowarczyk — przodownik pracy, wysunięty ostatnio na instruktora-brygadzistę** — i przyrzekamy, że w walce swej nie ustaniemy. Naszym pragnieniem jest złożyć w dniu Święta Górnika w 1955 roku meldunek, że pierwsi zrealizowaliśmy wielki Plan 6-letni.

* * *

W kopalni **„CZELADŹ"** wśród przygotowań do jak najgodniejszego uczczenia zbliżającej się „Barburki" rozległ **się dnia** 29 bm. o godz. 11.05 gwizd syreny, wieszczący **zwycięskie ukończenie na 32 dni przed terminem zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.**

* * *

Nad bramą kopalni **„RYDUŁTOWY",** w której od kilku dni trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu Dnia Górnika, powiewa wielki transparent, głoszący dumnie **o zwycięskiej realizacji przez załogę zadań wydobywczych w pierwszym roku Planu 6-letniego na 36 dni przed terminem.**

* * *

W radosnym nastroju przygotowuje się do uroczystego obchodu Święta Górnika młodzież kopalń śląskich oraz uczniowie górniczych szkół zawodowych.

W rb. poraz pierwszy w historii górnictwa polskiego „Barburka" poprzedzona będzie „Dniem Młodego Górnika".

Szczególnie uroczyście obchodzić będzie „Dzień Młodego Górnika" młodzież Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach. W dniu tym 19 uczniom (w tej liczbie 7 dziewczętom), którzy uzyskali najlepsze rezultaty w nauce, zostaną wręczone dyplomy uznania.

W kopalni im. **DYMITROWA** górnicze zespoły młodzieżowe, które stanowią blisko 42 proc. załogi górniczej, z niecierpliwością i radością oczekują swego święta. Młodzieżowe brygady tej kopalni, szczycące się świetnymi wynikami produkcyjnymi i wzmożoną wydajnością pracy, pragną godnie uczcić Dzień Górnika.

Byli obszarnicy i sanacyjni oficerowie skazani

za sabotaż i szkodnictwo gospodarcze w PGR

na kary śmierci, dożywotniego i wieloletniego więzienia

WROCŁAW (PAP) — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu zakończył się proces unieszkodliwionej w maju rb. grupy sabotażystów wrocławskich PGR. Na ławie oskarżonych zasiedli: **Dziedzic Józef,** b. kierownik inspektoratu plantacji nasiennej i **Andraszak Edward,** kierownik sekcji kłosowych i oleistych w inspektoracie, dyrektorzy zespołów: **Geysztor Władysław, Maćkowiak Ignacy, Głowiński Stanisław, Stępień Jan i Jakubowski Dawid, agronomowie zespołowi: Bukowski Zygmunt, Szymański Józef oraz kierownik gospodarstwa — Kubaczyk Antoni.**

Oskarżeni stanowią przeważnie **element obszarniczo-kapitalistyczny spod znaku mikołajczykowskiego PSL; są to przedwojenni oficerowie,** obciążeni współpracą z okupantem hitlerowskim, byli administratorzy majątków obszarniczych oraz pracownicy przedwojennej i okupacyjnej administracji rolnej.

Oskarżeni, z nienawiści do Polski Ludowej, stosowali w różnych formach akty sabotażu i dywersji, m. in. nie wykonywali planów produkcyjnych, omłotowych i dostaw nasion kwalifikowanych zbóż ozimych, jarych i rzepaku do akcji siewnej, fałszowali próbki nasion wysyłanych do stacji oceny nasion — celem ich dyskwalifikacji, marnowali kwalifikowany materiał siewny przez używanie go na paszę i odstawiając na przeróbkę przemysłową i konsumcję, jak również celowo prowadzili chaotyczną i bezplanową gospodarkę na powierzonych im odcinkach pracy, podrywając w ten sposób autorytet PGR jako wzorowych ośrodków socjalistycznej gospodarki.

Zeznania kilkudziesięciu świadków i opinia biegłych potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd uznał oskarżonych za winnych sabotażu w okresie budowy socjalizmu w kraju i biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną ich czynu wydał wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali:

Dziedzic — na karę śmierci, Głowiński na karę dożywotniego więzienia, Maćkowiak na 14 lat więzienia, Jakubowski i Szymański na karę po 13 lat więzienia, Geysztor i Stępień — po 12 lat więzienia, Bukowski — 10 lat, Andraszak — 5 lat oraz Kubaczyk — **3** lata więzienia.

Gdy wśród oszczerców nie ma zgodności...

PO POWROCIE do Paryża Yves Farge, dzieląc się wrażeniami z Kongresu, powiedział przedstawicielom prasy: „Warszawa stanowiła **idealne ramy dla Kongresu. Ruiny przypominały nam na każdym kroku okropności wojny. Wspaniałe sukcesy odbudowy świadczyły jak dużo może zdziałać naród, zjednoczony wokół haseł pokojowych, żyjący w państwie, którego rząd realizuje politykę pokoju."**

Takich głosów uznania dla naszych osiągnięć i mimowolnej jak gdyby zazdrości, że *pokojowa polityka naszego państwa ludowego pozwala* **na realizowanie wspaniałych planów pokojowej rozbudowy — było bardzo wiele. Nasz kraj podbił serca dwóch tysięcy delegatów i gości przybyłych na Kongres i zdobył sobie dwa tysiące ambasadorów naszych osiągnięć.**

Ale są również głosy plugawe, oszczercze. Głosy niektórych najmitów pióra, którzy przybyli do naszego kraju, jako wysłannicy prasy reakcyjnej na Kongres. Owi piraci prasowi nie przyjechali, by uczciwie pisać o tym, co widzieli na Kongresie i w Polsce. Nie, oni przyjechali z gotowym obrazem, zarówno Kongresu, jak i Polski, takim obrazem, jaki chcieliby ujrzeć i jaki u nich zamówili szefowie propagandy imperialistycznej.

Cóż na przykład zobaczył w Warszawie taki p. Sefton Delmer z „DAILY EXPRESS"? P. Sefton Delmer zobaczył, że „Warszawa odbudowuje się pod karabinem". P. Delmer „przekonał się o tym, przyglądając się odbudowie Warszawy". Przyznaje, że w Polsce „dokonano cudów w dziedzinie *od***budowy w ciągu** *ostatnich trzech* **lat," ale odbudowa Warszawy postępuje** *tak szybko* **naprzód „**jedynie dzięki** pracy niemieckich jeńców wojennych i skazanych na przymusowe roboty wrogów politycznych obecnego ustroju." Towarzysze Krajewski, Czajka, Religa, Porębski, Markiewicz! Czy słyszycie, kto odbudowuje naszą stolicę? To nie wy i nie my wszyscy — to jeńcy niemieccy!**

Oj, nie raczylibyśmy p. Delmerowi spotkać się z warszawskimi murarzami...

A oto co dojrzał z odległości 1600 km pismak z wychodzącego w Paryżu mikołajczykowskiego „NARODOWCA": „W pobliżu gmachu, w którym odbywał się Kongres, sklepy otrzymały przydziały żywnościowe po specjalnie niskich cenach, przeznaczone jedynie dla delegatów, a nie dla Polaków". Słyszycie, na Towarowej, Miedzianej, Srebrnej, Twardej i Żelaznej były luksusowe sklepy dla delegatów. Toż to nawet warszawska chabeta mogłaby paść ze śmiechu.

Panowie oszczercy, porozumcie się, bo przecież jakiś amerykański pismak z ASSOCIATED PRESS dojrzał coś wręcz przeciwnego. Dowodził on mianowicie, że te sklepy były dla nas, żeśmy się zbiegli z całej Polski, żeby w nich coś nabyć, ustawialiśmy się w kilometrowe kolejki, ale nas milicjanci pepeszami rozpędzali.

Czego dowodzą te głosy, któreśmy tu przykładowo podali ku rozweseleniu naszych rodaków? Dowodzą one bezsilnej wściekłości na widok tego, co może zbudować naród wolny od wyzysku własnych i marshallowych dobrodziejów kapitalistycznych. Gdy nie mają żadnego argumentu, uciekają się do kłamstw i oszczerstw w myśl zasady: „Rzucajcie oszczerstwa, kłamcie — może coś się zostanie."

Nie zostanie: KŁAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI.

M. MAMOS
Instruktor Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR

Codzienna kontrola wykonania baz

niezbędnym warunkiem realizacji planów

Tylko systematyczna i ścisła kontrola wykonania baz zapewnia pełne wykonanie planów produkcyjnych. Ażeby jednak móc ją przeprowadzać, ażeby być zawsze w stanie zmobilizować załogę fabryczną i aparat administracyjny zakładów dla zrealizowania zadań — trzeba, i to jest najważniejsze — **gruntownie znać dzienny plan produkcji i co dzień śledzić jego wykonanie.**

Na ogół biorąc, można by uznać, że plan dzienny, dotarł już do świadomości każdego tkacza czy prządki za pośrednictwem kart produkcyjnych. Na podstawie tych kart robotnik może śledzić codzienne wykonanie swej bazy, a majster, salowy czy kierownik — kontrolować wykonanie planu. **Mimo jednak istnienia tych możliwości, w większości zakładów nie są one wykorzystywane, a plan dzienny nie bywa tam przedmiotem kontroli i analizy.** Umieszczone przy maszynach karty, w których zapisuje się wątki, kilogramy czy metry wyprodukowane każdego dnia przez robotnika, **służą wyłącznie do podsumowania jego miesięcznej produkcji celem obliczenia zarobku.** Analiza pracy człowieka przy maszynie, zastanawianie się nad przyczyną takiego chociażby faktu, że ten sam tkacz na jednym krośnie wyrabia o 50 procent więcej tego samego artykułu, niż na innym, jest tak rzadkim objawem, że można śmiało powiedzieć, iż w ogóle nie istnieje.

Oczywiście, przy wypłacie kierownik oddziału wzywa nieraz do siebie tkaczkę czy prządkę, wypytując ją o przyczyny złej produkcji. Tkaczka wtedy tłumaczy się złą osnową, lub słabym wątkiem, prządka narzeka na maszynę lub na niedoprzęd, lecz bardzo często ani robotnik, ani kierownik nie wiedzą, co złożyło się na owe słabe wyniki produkcji.

Z tego wynika, że **codzienna ścisła kontrola jest nieodzowna, jeśli chcemy dokładnie wiedzieć, którzy robotnicy w pełni wykonują swe plany, a którzy je „zarywają" i dlaczego? Kontrola ta jest konieczna dla planowego przeprowadzania akcji szkolenia zawodowego oraz remontu maszyn.** Dokładna bowiem kontrola wykaże, w czym tkwi przyczyna niskiej wydajności robotnika — czy w braku jego kwalifikacji zawodowych, czy w niedostatecznie przygotowanej maszynie — czy też w jakichś innych trudnościach technicznych.

Trzeba więc zająć się poważnie **kontrolą wykonania dziennego planu przez każdego robotnika z osobna.** Towarzysze, powołani do tej kontroli, twierdzą, że jest ona trudna do przeprowadzenia zwłaszcza w tych zakładach, które nie posiadają liczników przy maszynach. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Wprawdzie w wypadku braku liczników dzienna kontrola nieco się komplikuje, lecz przecież każda sztuka materiału po zdjęciu z krosna bywa dokładnie mierzona. Każdemu tkaczowi wpisuje się do karty wyprodukowane przez niego metry towaru, a nawet często ilość metrów przelicza się na wątki. Jednym słowem i w tym wypadku możliwość kontroli istnieje po 2—3 dniach, trzeba tylko ją odpowiednio wykorzystać i wyciągać należyte wnioski z wypisanych na karcie cyfr.

Na kim więc powinna polegać owa codzienna kontrola wykonania baz produkcyjnych? **Zadanie to trzeba powierzyć majstrom i salowym. Każdy salowy musi prowadzić książkę, w której zapisywana będzie produkcja dzienna każdego robotnika na każdym obsługiwanym przez niego krośnie czy też maszynie. Książka ta winna służyć salowemu do wydawania instrukcji majstrom, aby zbadali przyczyny niskiej wydajności niektórych robotników. Jeżeli salowi, majstrowie, kierownicy oddziałów co dzień zajrzą do takiej sprawozdawczej książki, jeżeli zbadają dokładnie, dlaczego na tym krośnie czy na tym obrączniaku występuje stale niska wydajność — uzyskają możność szybkiego usunięcia przyczyn, hamujących produkcję i podniesienia stopnia wykonania planów przez cały oddział.**

Sprawa więc jasna. **Codzienna kontrola jest niezbędna dla pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych zakładu pracy.** Formy tej kontroli mogą być różne. To już zależy od kierownictwa technicznego. Lecz samo zagadnienie musi być rozwiązane jak najszybciej.

Przykładem dobrze prowadzonej kontroli codziennego wykonywania planów produkcyjnych przez poszczególnych robotników mogą służyć **ZPB im. Bytomskiej.** W zakładach tych od wielu miesięcy prowadzi się **dokładną statystykę pracy maszyny, robotnika oraz majstra.** A rezultaty? **W październiku wszyscy tkacze tych zakładów wykonali swe bazy produkcyjne powyżej 100 procent.**

W chwili obecnej, gdy zagadnienie wykonania planów produkcyjnych staje się sprawą palącą, gdy kończymy realizację planu przewidzianego na rok bieżący, trzeba obok innych form zmobilizowania załogi, wykorzystać i zastosować **codzienną kontrolę wyników pracy poszczególnych robotników.** Zadanie to spoczywa nie tylko na administracji zakładów. Zadaniem tym powinny zająć się, i to jak najrychlej — bowiem sprawa jest bardzo spóźniona i zaniedbana — **organizacje partyjne oraz rady zakładowe naszych fabryk.**

Odpowiedzi na listy Czytelników w sprawie Spisu Powszechnego

Nie przez sąsiada, lecz — osobiście

Ob. J. Ostrowski, ul. Piotrkowska 92. — *„W niedzielę prawdopodobnie nie będę obecny w domu. Czy mogę pozostawić u sąsiada upoważnienie na odbiór przeznaczonego dla mnie formularza spisowego?*

ODPOWIEDŹ: — Nie! Komisarz spisowy może pozostawić formularz tylko osobie, uprawnionej do jego wypełnienia, albo członkowi rodziny. W wypadku, gdy obwodowy komisarz spisowy zastanie drzwi od mieszkania zamknięte, zostawi kartkę z podaniem godziny, w której zjawi się powtórnie. Dlatego też powinniśmy w niedzielę poczekać na komisarza spisowego, tym bardziej że, jak piszecie, mieszkacie sami, a na „imieniny Barbary" możecie pójść po wypełnieniu formularza.

Plotkarze — kłamią

Ob. Irena M. — „Byłam wczoraj na rynku i słyszałam, jakoby miały być spisywane meble oraz ubrania. Czy to odpowiada prawdzie?

ODPOWIEDŹ: — Nie! Są to bzdurne plotki, celowo rozpuszczane przez wszelkiego rodzaju spekulantów i paskarzy. Nikogo nie obchodzi, ile i jakie macie meble, ubrania, ile bielizny, czy pościeli. Głównemu Urzędowi Statystycznemu, który przeprowadza Spis, chodzi tylko o zgromadzenie danych statystycznych, dających obraz całokształtu naszej gospodarki narodowej. W formularzu spisowym odpowiecie na pytania dotyczące ilości izb, znajdujących się w Waszym mieszkaniu, podacie datę swego urodzenia oraz dane, dotyczące miejsca i rodzaju wykonywanej pracy.

Arkusz G-1 — dla gospodarstw powyżej 1000 m. kw.

Ob. J. Bernać, ul. Chocimska. — *„Posiadam na przedmieściu jednorodzinny domek z ogródkiem o powierzchni 800 metrów kwadratowych. Czy mam również wypełniać formularz, dotyczący gospodarstw rolnych i ogrodniczych?"*

ODPOWIEDŹ: — W dniu 3 grudnia wypełnicie tylko formularz mieszkaniowo-ludnościowy, oznaczony literą A i formularz, dotyczący zamieszkałych nieruchomości, oznaczony literą B. Arkusz G-1, dotyczący gospodarstw rolnych i ogrodniczych, wypełniają posiadacze ogrodów lub sadów o powierzchni przekraczającej tysiąc metrów kwadratowych.

Co każdy o Spisie wiedzieć powinien?

Wywiad z mgr. Adamem Ginsbertem, Komisarzem Spisowym na m. Łódź

W związku ze zbliżającym się terminem Spisu Powszechnego zwróciliśmy się do Komisarza Spisowego na m. Łódź, mgr. A. Ginsberta z prośbą o odpowiedź na pytania, zgłaszane najczęściej przez naszych czytelników:

CO ILE LAT ODBYWAJĄ SIĘ SPISY LUDNOŚCI I WIELE SPISÓW ODBYŁO SIĘ JUŻ W POLSCE?

Spisy przeprowadzane są co 10 lat. Dotychczas w Polsce urządzone były 3 spisy powszechne: pierwszy we wrześniu 1921 roku, drugi w 1931 roku i trzeci częściowy spis, w dniu 14 lutego 1946 r. **Obecny spis jest czwartym z kolei spisem powszechnym.** Nazwa **Narodowy Spis Powszechny 1950 r.** pochodzi stąd, że obejmuje on wszystkie zagadnienia życia gospodarki ogólnonarodowej.

DLACZEGO PO OSTATNIEJ WOJNIE ODBYWA SIĘ W POLSCE JUŻ DRUGI Z KOLEI SPIS LUDNOŚCI?

Spis, przeprowadzony w dniu 14 lutego 1946 r., był spisem sumarycznym. Główny jego cel stanowiło odtworzenie stanu ludności z uwzględnieniem jej rozmieszczenia i ujęcia według płci oraz wieku. Dopiero Narodowy Spis Powszechny 1950 r. jest pierwszym z planowanych co 10 lat spisów powszechnych, które zgodnie z konwencją międzynarodową powinny się odbywać w latach zerowych, to znaczy w 1950, 1960 itd. Dodać należy, że **po ostatniej wojnie zostały już przeprowadzone spisy powszechne w Albanii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Niemczech, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, na Węgrzech, a w 1950 i 1951 nastąpią spisy powszechne prawie we wszystkich krajach świata.**

CZYM RÓŻNI SIĘ NARODOWY SPIS POWSZECHNY 1950 R. OD SPISÓW PRZEDWOJENNYCH?

Spisy, dokonywane u nas przed wojną, układane były w sposób tendencyjny i fałszywy, zmierzający do **ukrywania lub pomniejszenia strukturalnych wad ustroju kapitalistycznego.** Obecny Spis Narodowy ma na celu najpełniejsze uchwycenie wszelkich danych liczbowych, na podstawie których będziemy mogli skuteczniej i szybciej realizować nasz 6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu.

JAKIE SĄ CELE I ZADANIA SPISU? DO CZEGO POTRZEBNE SĄ DANE STATYSTYCZNE?

Celem Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. jest **ustalenie liczby mieszkańców i struktury zawodowej ludności oraz wielu innych elementów natury gospodarczej.** Spis przedstawi obraz warunków bytowania ludności miast i wsi. Dzięki temu **stworzy on podstawę dla odpowiedniego planowania produkcji i zaspokojenia potrzeb milionowych rzesz ludności pracującej.** Narodowy Spis Powszechny posiada więc doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki. Uzyskanie dokładnych danych przyczyni się w poważnym stopniu do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego. Posiadając dokładne dane, dotyczące warunków mieszkaniowych, można będzie **szczegółowo określić potrzeby mieszkaniowe i odpowiednio planować budownictwo. Znajomość dokładnej liczby dzieci pozwoli na należyte planowanie budowy przedszkoli i szkół, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami.** Poznanie liczby osób, zatrudnionych zawodowo, pozwoli na celowe rozmieszczenie wyszkolonych kadr pracowniczych. Uzyskanie faktycznych cyfr małżeństw, żyjących wspólnie, umożliwi ustalenie wskaźnika przyrostu naturalnego. Spis wykaże również liczbę analfabetów, na podstawie czego można będzie określić rozmiar naszych osiągnięć w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu oraz dalsze zadania w tej dziedzinie.

CZY ODPOWIEDZI NA PYTANIA ZAMIESZCZONE W FORMULARZACH SPISOWYCH, WYKORZYSTYWANE BĘDĄ TAKŻE DO INNYCH CELÓW?

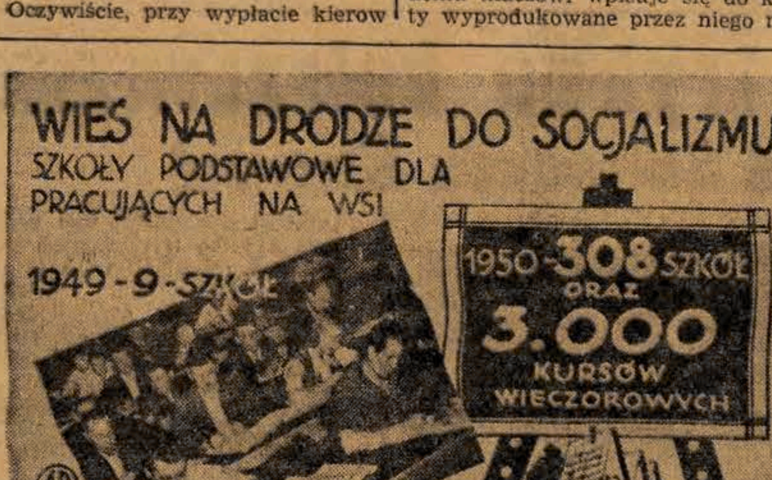
Przepisy prawne Narodowego Spisu Powszechnego wyraźnie zastrzegają w każdym wypadku ścisłą tajemnicę spisową. Uzyskane w wyniku spisu informacje, składane czy to przez osoby prywatne, czy przez instytucje, będą wykorzystane wyłącznie do zestawień statystycznych. Dane te nie mogą być udzielane ani władzom publicznym, ani instytucjom w innym celu, jak tylko do badań statystycznych. **Komisarze spisowi oraz wszystkie osoby, biorące udział w pracach spisowych, obowiązane są do zachowania ścisłej tajemnicy, w przeciwnym razie podlegać będą surowym sankcjom karnym.** W żadnym wypadku uzyskane dane nie mogą być wykorzystywane na szkodę osób, składających zeznanie.

CZY NA LUDNOŚCI W ZWIĄZKU ZE SPISEM CIĄŻĄ JAKIEŚ OBOWIĄZKI?

Oczywiście, społeczeństwo powinno również znać ciążące na nim obowiązki. Nie są one kłopotliwe. **Ludność miasta powinna przede wszystkim ułatwić przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego przez obecność w domu w dniu 3 grudnia oraz przez przygotowanie w swym mieszkaniu miejsca pracy dla komisarza spisowego.** Poza tym do obowiązku ludności należy **udzielanie ścisłych, zupełnych i zgodnych z prawdą odpowiedzi.** Nikt nie powinien zatrzymywać komisarza spisowego w mieszkaniu zbędną rozmową, gdyż każda stracona przezeń minuta może wpłynąć na opóźnienie akcji. Obywatele Łodzi powinni ułatwiać obwodowym komisarzom spisowym wykonanie powierzonych im obowiązków, dając tym dowód swego uspołecznienia.

KIEDY DOKŁADNIE ROZPOCZNIE SIĘ SPIS?

Narodowy Spis Powszechny oficjalnie rozpocznie się 3 grudnia, w niedzielę, o godzinie 8 rano i trwać będzie do godziny 20. Ponieważ jednak komisarze spisowi nie będą w stanie w ciągu jednej niedzieli zakończyć swych prac, spisywanie rozpocznie się prawdopodobnie o godzinę wcześniej, tj. o 7 rano. Dążeniem naszym jest, aby spis trwał jak najkrócej, gdyż przyczyni się to do jak najsprawniejszego ujęcia zbieranych danych. **Uda się to osiągnąć, o ile społeczeństwo łódzkie będzie pomagać komisarzom obwodowym i współdziałać z nimi w przeprowadzeniu tej tak poważnej akcji.**



„W naszej obronie stoi Partia i Rząd Polski Ludowej"

Trzeba udzielić surowej nauczki

prześladowcom korespondentów chłopskich w Słupi

W zamieszczonym swego czasu na łamach „Głosu" artykule pt. „**Dusiciele twórczej krytyki trzeba bić po łapach**" — podaliśmy pod baczną uwagę komitetów dzielnicowych oraz egzekutyw organizacji partyjnych w Łodzi — kilka skandalicznych wypadków niedopuszczalnego wręcz potraktowania przez niektóre czynniki administracyjne twórczej niezbędnie potrzebnej krytyki ze strony naszych korespondentów — w stosunku do ich poczynań.

Trzeba, niestety, stwierdzić, iż podobne wypadki zdarzają się również **na odcinku pracy naszych korespondentów chłopskich.**

Oto, o czym nas powiadamia korespondent „Głosu", słuchacz Państwowego Gimnazjum i Liceum w Godzianowie (pow. skierniewicki) — Józef Królikowski:

„Jako korespondent chłopski spotkałem się już nieraz z różnymi złośliwymi szykanami.

Gdy np. w maju ukazała się moja korespondencja, piętnująca biurokratyczny sposób załatwiania spraw w ówczesnym Zarządzie Gminnym w Słupi — wójt gminy Słupia, ob. Łyszkowicz, zagroził mi, że spowoduje wydalenie mnie ze szkoły. Namawiał również jednego z pracowników Zarządu Gminnego, aby przesłał do gazety dyskredytującą mnie opinię.

Nie ulękłem się jednak tych gróźb i nadal spełniam swą odpowiedzialną funkcję, chociaż po każdorazowym ukazaniu się mej korespondencji następują dalsze próby zastraszania mnie i utrudniania mi pracy.

15 września ukazała się w „Głosie Robotniczym" moja korespondencja, w której wykazałem wadliwe rozprowadzanie nawozów sztucznych przez Gminną Spółdzielnię w Lipcach. Otrzymałem wówczas wezwanie do natychmiastowego stawienia się w Gminnej Radzie Narodowej. Sołtys Stawiński, który wręczał mi wezwanie, oświadczył, że **„za pisanie do gazety, to mnie „przymkną". Jednak krytyka moja odniosła skutek. Chłopom z gromady Modła umożliwiono nabycie nawozów sztucznych, zorganizowano również drugi punkt sprzedaży, dzięki czemu biedni chłopi, nie posiadający koni, mogli otrzymywać nawozy na miejscu, podczas gdy poprzednio tylko rozporządzający końmi bogacze wiejscy wykupywali nawozy w oddalonym punkcie sprzedaży.**

To udogodnienie zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem przez mało i średniorolnych chłopów, czemu dawali oni wyraz w rozmowach ze mną. Mnie jednak spotkały za to dokuczliwe szykany.

Przyczyną tak wrogiego ustosunkowania się wobec korespondentów na terenie gminy Słupia jest fakt, **że przewodniczący Gminnej Rady Narodowej nie może ścierpieć, aby ktoś ośmielał się go jawnie krytykować".**

W zakończeniu korespondent nasz pisze:

„My, korespondenci chłopscy, powinniśmy wzmóc czujność wobec wroga klasowego, wobec wrogów przemian, dokonujących się obecnie na wsi polskiej. Powinniśmy śmiało wykrywać błędy i niedomagania, wypowiadać im bezlitosną walkę. Musimy poddawać odważnej krytyce wszelkie niedociągnięcia instytucji i placówek gospodarczych.

Swym słusznym wytykaniem niedociągnięć i ostrą walką z wynaturzeniami i błędami przyczynimy się do szybszego wykonania Planu 6-letniego.

Bezduszny biurokratyzm, wygodnictwo czy beztroska, jak również zakusy wroga klasowego **nie zdołają stłumić naszej krytyki, gdyż Państwo Ludowe i Partia stają w naszej obronie."**

Józef Królikowski właściwie i słusznie pojmuje zaszczytną, odpowiedzialną i trudną częstokroć rolę korespondenta. Wielki już czas, aby doniosłe znaczenie ruchu korespondentów zrozumieli również ci wszyscy, których dosięga słuszna, owocna krytyka. Bo na nic się nie zdadzą złośliwe szykany sołtysa Stawińskiego, lub przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Słupi: żaden bezduszny biurokrata, żaden zaskorupiały pyszałek nie zdoła stłumić zdrowej, czywczej krytyki; nikt z nich nie potrafi zahamować twórczej pracy korespondentów, pozostających — jak to słusznie stwierdza Józef Królikowski — pod troskliwą opieką Partii i Rządu Polski Ludowej.

Dlatego też Komitet Powiatowy w Skierniewicach i Komitet Gminny w Słupi winny jak najszybciej przywołać do porządku brutalnych dusicieli krytyki. Sołtys Stawiński i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Słupi muszą ponieść karę za swe niedopuszczalne, skandaliczne i wrogie ustosunkowanie wobec ruchu korespondentów chłopskich.

(Bor)

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

ZMP-ówki przodują

W Zakładach im. Wł. Bytomskiej zakończony został konkurs „Dobrego przykręcania", w którym o palmę pierwszeństwa walczyło 35 prządek z maszyn obrączkowych. Niespodziewanie pierwsze i drugie miejsce zajęły młode, początkujące prządki, członkinie ZMP — a mianowicie **Krystyna Karbowiak, uzyskując 39 pkt. na 60 możliwych** oraz **kol. Halina Sobczak z wynikiem 31 pkt.**

Dopiero na trzecim miejscu widzimy starszą prządkę **ob. Marię Niewiejską z wynikiem 30 pkt.** Wszystkie trzy prządki otrzymały **nagrody w wysokości 500, 200 i 160 zł.**

Radosnym zjawiskiem jest fakt, że nasze **młode prządki starają się od początku pracować dobrze,** co dowodzi zrozumienia z ich strony postawionego przed załogą zadania wzmożonej walki o jakość produkcji w Planie 6-letnim.

T. Kaczmarek,
ZPB im. W. Bytomskiej.

Trudno pracować bez zegara

Nasza składalnia w ZPB im. Dzierżyńskiego mieści się w czterech salach. Wszystkie sale posiadają **tylko jeden zegar.**

Dopiero teraz przekonałam się, jak trudno jest pracować bez możliwości ścisłego kontrolowania czasu. Robota idzie „na ślepo". Człowiek nie zdaje sobie sprawy, czy wyrobił już dużo, czy mało. Podobne trudności wyłaniają się przy rozpoczęciu i zakończeniu pracy.

Zegary powinny być rozmieszczone na wszystkich salach produkcyjnych. Uważam, że tak wielkie zakłady stać na zainstalowanie zegarów, tym bardziej, że brak ich ujemnie wpływa na przebieg pracy.

B. Kiełbikówna,
ZPB im. Dzierżyńskiego.

Owoce wspólnej pracy

Od kilku zaledwie miesięcy pracujemy zespołowo w spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, powiatu łowickiego, a już zbieramy owoce tej pracy. W dniu 11 listopada nastąpiło uroczyste przekazanie naszej spółdzielni nowowybudowanej obory, w której pomieścić można ponad 50 sztuk krów.

Był to dla nas uroczysty dzień. Przejmowaliśmy pierwszy zespołowy budynek gospodarczy, wzniesiony dzięki pomocy państwa. Dlatego też każdy czuł się bardzo szczęśliwy, widząc przed sobą nową, lepszą przyszłość.

Spółdzielnia nasza rozrasta się. Postępuje poprawa bytu jej członków dzięki zgodnej współpracy, wprowadzeniu nowych metod uprawy ziemi i rozwinięciu hodowli bydła oraz trzody chlewnej.

Franciszka Michalska,
członek spółdzielni produkcyjnej Jackowice.

Zasłużony awans społeczny

W ZPW im. Reymonta objęła funkcję dyrektora administracyjnego długoletnia pracownica tych Zakładów, tow. Janina Starczewska.

Tow. Starczewska rozpoczęła swą pracę zawodową, jako prządka, następnie — brakarka. Dzięki swym rzetelnym i ofiarnym wysiłkom została w lutym tego roku wysunięta na stanowisko inspektora kontroli technicznej, przyczyniając się swą pracą wydatnie do podniesienia jakości naszej produkcji.

Doceniając sumienność i uzdolnienia tow. Starczewskiej, Partia powierzyła jej odpowiedzialne stanowisko dyrektora Zakładów, wiedząc, że na takich ludziach nigdy się nie zawiedzie. Tow. Starczewska złożyła już dowody energii oraz nieugiętej woli w walce z przeciwnościami, pokonując nastręczające się trudności i idąc stale naprzód w zrozumieniu zadań stojących przed Polską Ludową.

J. Migdalska,
ZPW im. Reymonta.

Wskazówki, które zostały zrealizowane

W 15 rocznicę przemówienia Towarzysza Stalina do kombajnerów radzieckich

15 lat temu, 1 grudnia 1935 r., Towarzysz Stalin wygłosił przemówienie **na naradzie przodujących kombajnerów i kombajnerek ZSRR.** W przemówieniu tym Wódz narodu radzieckiego **wytyczył olbrzymie zadania rozwoju gospodarki zbożowej ZSRR i wykazał, jakie niewyczerpane możliwości szybkiego rozwoju rolnictwa i stworzenia obfitości produktów w kraju zapewnia ustrój kołchozowy.**

Stalin jest twórcą ustroju kołchozowego w ZSRR. Na podstawie stalinowskiej teorii kolektywizacji, partia bolszewicka w niebywale krótkim czasie zrealizowała program socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Wyższość ustroju kołchozowego

Już w pierwszych latach istnienia ustroju kołchozowego zalety jego znalazły wyraz **w szybkim wzroście produkcji rolniczej, zwłaszcza produkcji zbóż.** W swym przemówieniu Józef Stalin zaznaczył, że już w roku 1935 produkcja zbóż wyniosła ponad 5,5 miliarda pudów, podczas gdy w Rosji przedrewolucyjnej wynosiła ona nie więcej, niż 4 — 5 miliardów pudów.

„Jak na dziś — oświadczył Towarzysz Stalin — **jest to oczywiście nieźle, ale nie możemy poprzestać na dniu dzisiejszym. Powinniśmy myśleć również o jutrze, o najbliższej przyszłości... Już obecnie powinniśmy czynić przygotowania, aby w najbliższej przyszłości, za jakieś 3 — 4 lata, doprowadzić produkcję zbóż do 7 — 8 miliardów pudów rocznie".**

Józef Stalin wykazał, że konieczność produkcji 7 — 8 miliardów pudów zbóż rocznie podyktowana jest gruntownymi przemianami, jakie zaszły w ZSRR w wyniku uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. Zwiększone zapotrzebowanie na zboże spowodował zarówno **bujny rozwój przemysłu i miast, wzrost ludności miejskiej, jak i fakt podniesienia się stopy życiowej ludności wsi.**

„...Obecnie na wyżywienie pracujących chłopów — powiedział Towarzysz Stalin — **potrzebujemy więcej zboża, niż w dawnych czasach,** bowiem **wczorajsi biedacy, a dzisiejsi kołchoźnicy, którzy zagospodarowali się w kołchozach, powinni mieć dostateczną ilość zboża, aby dostatnio żyć. Wiecie, że mają to zboże i będą go mieć jeszcze więcej".**



Stalin, Mołotow i Woroszyłow na konferencji kombajnerów i aktywistów rolniczych.

Program walki o pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego

W przemówieniu, wygłoszonym na naradzie kombajnerów, Towarzysz Stalin wykazał, że **jedynie wielka, zorganizowana na zasadach socjalistycznych, produkcja rolnicza umożliwia pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego w kraju.**

Oddanie do dyspozycji kołchozów i sowchozów dostatecznej ilości odpowiednich do uprawy gruntów i nowoczesnego sprzętu technicznego, stworzenie licznych kadr rolniczych, umiejących się obchodzić z nowym sprzętem technicznym, oto — jak zaznaczał Józef Stalin — **niezbędne warunki wzrostu produkcji zbóż do 7 — 8 miliardów pudów rocznie.**

Szczególny nacisk położył Józef Stalin **na zastosowanie kombajnów w rolnictwie oraz na wyszkolenie licznych kadr kombajnerów.** Praktyka wykazała, że **sprzęt kombajnem daje z każdego hektara około 10 pudów ziarna więcej niż sprzęt przy pomocy żniwiarek. Tak więc przy zorganizowaniu sprzętu kombajnami na 100 milionach ha kraj zyska miliard pudów zboża.**

Przemówienie Józefa Stalina, wygłoszone na naradzie kombajnerów, stało się dla kołchozowego chłopstwa i całego narodu radzieckiego **programem walki o pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego, o stworzenie trwałej bazy żywnościowej i surowcowej.** Od tego czasu minęło 15 lat. W tym okresie naród radziecki osiągnął wspaniałe sukcesy na polu rolnictwa. **Już przed wojną zrealizowano postawione przez Józefa Stalina zadanie zwiększenia produkcji zbóż do 7—8 miliardów pudów rocznie.**

Trwała baza żywnościowa

Niezmiernie szybkie tempo rozwoju rolnictwa socjalistycznego można zilustrować następującymi przykładami. **W okresie 1933 — 1940 produkcja globalna rolnictwa radzieckiego wzrosła o 77 proc., Stanów Zjednoczonych zaś — jedynie o 7 proc.** W roku 1937 wydajność pracy w rolnictwie ZSRR wzrosła w porównaniu z 1925 rokiem 3,5 - krotnie. Zwiększyła się urodzajność pól, a towarowość, tj. ilość produktów urzeczonych na rynek — w porównaniu z okresem gospodarki drobnochłopskiej — wzrosła 3,5-krotnie.

Dzięki ustrojowi kołchozowemu w ZSRR stworzono **trwałą bazę żywnościową i nagromadzono niezbędne rezerwy żywnościowe, co pozwoliło w latach Wielkiej Wojny Narodowej regularnie zaopatrywać front i zaplecze w żywność.**

Zalety ustroju kołchozowego zabłysły w całej pełni w okresie powojennym. Jedynie rolnictwo socjalistyczne było w stanie w tak krótkim czasie osiągnąć przedwojenny poziom produkcji i zapewnić jej dalszy wzrost. **Już w roku 1949 produkcja globalna rolnictwa ZSRR przekroczyła poziom roku 1940.** W roku 1950, mimo niesprzyjających w wielu rejonach warunków atmosferycznych, plony globalne upraw zbożowych wyniosły 7,6 miliarda pudów, a więc **o przeszło 300 milionów pudów więcej, niż w roku 1940.**

Przesłanki zwycięstwa komunizmu

Partia bolszewicka i rząd radziecki realizują cały system zarządzeń, mających na celu **zapewnienie dalszego potężnego rozwoju rolnictwa: zaopatruje się rolnictwo w coraz większą ilość nowoczesnego sprzętu technicznego, popularyzuje się najnowsze zdobycze radzieckiej agronomii, wychowuje pieczołowicie liczne kadry pracowników rolnictwa.**

Chłopstwo radzieckie wraz z całym narodem realizuje z entuzjazmem **Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody.** Wykonuje się z nadwyżką plany sadzenia ochronnych pasów leśnych, zakładania stawów i zbiorników wodnych, szerokiej sieci kanałów i systemów nawadniających. Budowa olbrzymich elektrowni wodnych na Wołdze i Dnieprze oraz gigantycznych kanałów i olbrzymiego systemu nawadniającego na obszarze ponad 25 milionów ha otwierają przed rolnictwem radzieckim nowe wspaniałe perspektywy rozwoju.

Realizowana w ZSRR akcja scalania kołchozów stwarza warunki wydajniejszej eksploatacji maszyn rolniczych i stosowania najnowszych zdobyczy agronomii.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą Wielkiego Nauczyciela, Józefa Stalina, naród radziecki kroczy niezachwianie do celu, jakim jest stworzenie obfitości produktów w kraju — jednej z przesłanek zwycięstwa komunizmu.

W. Płatkowski

W walce o życie i szczęście dzieci...

List łódzkiej studentki do uczonej radzieckiej

W początkach listopada br. gościła w Łodzi delegacja radzieckich działaczy kulturalnych, która przybyła do naszego miasta w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Drogich gości: przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego ZSRR, Aleksandra Gundorowa, prof. dr Marię Kazancewą i kandydata nauk historycznych, prof. Iwana Chreniewa — gorąco i serdecznie przyjęło społeczeństwo Łodzi. Miarą tej serdeczności jest fakt, że dotąd jeszcze trwają echa miłej wizyty.

Oto wzruszona spotkaniem z prof. Kazancewą — studentka łódzka, Irena Kazanek, pisze do niej list następującej treści:

Obywatelko Profesorze!

Jestem studentką ostatniego roku medycyny i matką dwojga małych dzieci. Bardzo kocham własne i w ogóle wszystkie dzieci i dlatego pragnę specjalizować się w dziedzinie pediatrii. Chcę nieść dzieciom ulgę i pomoc, bronić je od czyhających różnych chorób i przyczyniać się tym samym do wychowania zdrowych, pełnowartościowych ludzi, którzy skutecznie walczyć będą dalej o sprawiedliwość i postęp na świecie.

Wy, Obywatelko Profesorze, jako wybitna specjalistka w tej dziedzinie wiedzy medycznej, córka narodu powszechnie znanego z wielkiego umiłowania dzieci, narodu który uważa dziecko za największy skarb społeczeństwa i który potrafił w przeciągu tak niewielu lat stworzyć na obszarze całego ZSRR najlepszą opiekę lekarską i wychowawczą, jaką można sobie wymarzyć, dobrze zrozumiecie intencję mego listu.

Piszę do Was, Obywatelko Profesorze, ponieważ żywię głębokie przekonanie, że mając stale do czynienia z tymi bezbronnymi małymi istotami musiałaś wyhodować w swym sercu głęboką nienawiść do wojny i do tego wszystkiego, co ku niej zmierza. W okresie ogólnoświatowej manifestacji swych dążeń ze strony wszystkich ludzi dobrej woli, walczących o Pokój, Wolność i możliwość swobodnego rozwoju, dołączam swój głos do milionów innych głosów i proszę, abyś w imieniu tych wszystkich dzieci, które same jeszcze nie potrafią wypowiedzieć swych myśli, stawała w ich obronie dla zapewnienia im spokojnego i szczęśliwego dzieciństwa.

Kończąc ten list, pragnę Cię zapewnić, Obywatelko Profesorze, że i ja ze swej strony będę czyniła wszystko, co leży w mych skromnych możliwościach, aby Pokój zwyciężył wojnę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Irena Kazanek
słuchaczka Akademii Medycznej w Łodzi

Płomienny trybun bolszewizmu

(Pamięci Sergiusza Kirowa)



Wśród bojowników politycznych, którzy oddali życie za sprawę proletariatu, za sprawę mas pracujących, jaśnieje **piękna postać wybitnego działacza Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i rządu radzieckiego, SERGIUSZA KIROWA.**

Dnia 1 grudnia 1934 r. Sergiusz Kirow padł na posterunku rewolucyjnym z rąk trockistowsko-bucharinowskiej bandy politycznych skrytobójców i awanturników, którzy zaprzedali się wywiadom państw kapitalistycznych.

Sergiusz Kirow, wierny przyjaciel i współbojownik wielkiego Stalina, **brał od młodzieńczych lat udział w ruchu rewolucyjnym. Bohaterska, najeżona trudnościami i niebezpieczeństwami działalność zawodowego rewolucjonisty w warunkach konspiracji, szkoła walki w trzech rewolucjach rosyjskich, bezustanna, nieprzejednana walka z oportunizmem** — oto droga życiowa Kirowa. Dzięki niezmordowanej działalności na najważniejszych odcinkach budownictwa partyjnego i państwowego, **gospodarczego** i kulturalnego Kirow zaskarbił sobie gorącą miłość partii bolszewickiej i całego narodu radzieckiego.

Ten wspaniały organizator, płomienny trybun rewolucji, oddał wszystkie siły **realizacji stalinowskiego planu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.** Kirow wierzył bezgranicznie w sukces wielkiej sprawy zbudowania komunizmu, w potężne siły twórcze, które obudziła partia bolszewicka w łonie mas ludowych.

W ostatnim okresie swego życia (1926—1934) Sergiusz Kirow kierował **organizacją partii bolszewickiej w Leningradzie i obwodzie leningradzkim.** Partia Lenina-Stalina miała wówczas do przezwyciężenia olbrzymie trudności zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wrogowie leninizmu z Trockim i jego pomocnikami — Zinowiewem, Kamieniewem, Bucharinem — na czele czynili desperackie wysiłki, zmierzające do storpedowania budownictwa socjalistycznego, do rozbicia partii, wpojenia klasie robotniczej niewiary w zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

W tym ciężkim okresie przed oczyma partii i klasy robotniczej w całym blasku ujawniły się **wspaniałe zalety bolszewickie Kirowa, sekretarza i członka Biura Politycznego KC WKP (b), kierownika leningradzkich bolszewików. Był on niezłomny i nieustraszony w walce, bezlitosny wobec elementów chwiejnych, niedowiarków i kapitulantów. „Wszystko, co się plącze pod nogami, co waha się i wątpi, winniśmy pozostawić w historycznej przepaści** — oświadczył Kirow na XV Zjeździe WKP (b). — **Nasza droga prowadzi wyłącznie naprzód i wyłącznie ku zwycięstwom!"**

„Sprawa nasza, towarzysze, jest niezwyciężona nie tylko dlatego, że mamy wielką armię budowniczych, lecz również dlatego, że budujemy według planu, opracowanego przez architekta, który nie zboczy ze słusznej drogi historycznej. Naszym architektem jest nasza niezwyciężona partia bolszewicka, uzbrojona w oręż leninizmu".

W roku 1934, z trybuny leningradzkiej konferencji partyjnej padły natchnione słowa **o wielkim organizatorze i promotorze historycznych zwycięstw narodu radzieckiego — Józefie Stalinie:**

„...Od chwili, kiedy pracujemy bez Lenina — mówił Kirow — nie było żadnego zwrotu w naszej pracy, żadnego większego poczynania, hasła, kierunku w naszej polityce, którego autorem byłby nie towarzysz Stalin, lecz ktoś inny. Cała podstawowa praca... odbywa się według wskazań, z inicjatywy i pod kierownictwem towarzysza Stalina... Nie tylko wielkie zagadnienia, ale zdawało by się, trzecio a nawet dziesięciorzędne stanowią przedmiot jego zainteresowań, jeśli dotyczą robotników, chłopów i wszystkich ludzi pracy naszego kraju".

Sergiusz Kirow odznaczał się wyjątkową zdolnością kojarzenia twórczej działalności mas pracujących z ich wychowaniem politycznym, uzbrajaniem ich w oręż marksizmu-leninizmu. Wzywał komunistów do nieprzejednanej walki przeciw wrogom partii i narodu, do bezustannego demaskowania destrukcyjnej działalności trockistowsko - bucharinowskich dwulicowców, którzy przeszli na bezpośredni żołd imperializmu.

Bandyckie zamordowanie Kirowa świadczyło o głębokim upadku moralno-politycznym trockistowsko-bucharinowskich sprzedawczyków i zdrajców.

Organizacje partyjne, wszyscy komuniści stanęli w obliczu konieczności wzmożenia czujności. **„Potrzebny nam jest nie spokój ducha, lecz czujność, prawdziwie bolszewicka, rewolucyjna czujność** — podkreślał w swej uchwale KC WKP(b). — **Należy pamiętać, że im bardziej beznadziejnie przedstawia się sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni imać „ostatecznych środków", jako jedynych środków w walce tych bankrutów z władzą radziecką".**

Mądre, dalekowzroczne wskazanie leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego **z ogromną siłą dźwięczy i dziś, kiedy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm odnoszą coraz to nowe zwycięstwa.** Reakcjoniści, podżegacze wojenni, skazani na zagładę przez bieg rozwoju historycznego, werbują — spośród aferzystów i karierowiczów politycznych, spośród panikarskich i chwiejnych elementów społeczeństwa — wykonawców swych nikczemnych zamysłów, których ostrze skierowane jest przeciw masom pracującym. Takie właśnie jest oblicze titowskiej kliki najemnych szpiegów i morderców, którzy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu imperializmu i reakcji.

Takie jest oblicze przywódców prawicowo-socjalistycznych — Bevinów i Spaaków, Saragatów i Schumacherów — jawnie zdradzających sprawę pokoju i demokracji, sprawę klasy robotniczej.

Zdemaskowanie bandy kontrrewolucyjnej Rajka - Kostowa - Patrascanu i ich wspólników, bandyckie zamachy na życie Togliatti'ego, Duclos, Tokudy, zamordowanie Julien Lahaut, obrzucanie błotem oszczerstw działaczy ruchu komunistycznego — wszystko to wymaga od partii komunistycznych i robotniczych jak największej czujności rewolucyjnej, bezlitosnego demaskowania śmiertelnych wrogów mas pracujących i walki z tymi wrogami.

* * *

Międzynarodowa klasa robotnicza na zawsze zachowa w swym sercu pamięć o płomiennym trybunie rewolucji — Sergiuszu Kirowie, który złożył swe piękne życie w imię szczęśliwej przyszłości narodu radzieckiego i całej ludzkości.

Postać Sergiusza Kirowa, wiernego ucznia i współbojownika towarzysza Stalina, stanowić będzie po wieczne czasy wzór bolszewickiej skromności, wierności zasadom, bezgranicznego oddania służbie dla narodu, ofiarnej walki o zwycięstwo komunizmu.

B. Dielow.

W pierwszym szeregu obrońców pokoju

Kobiety radzieckie święcą 5-rocznicę powstania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Kobiety radzieckie, które dzięki ustrojowi radzieckiemu zdobyły wolność i równouprawnienie, oddają dziś **wszystkie swe twórcze siły wielkiemu dziełu umocnienia socjalistycznej ojczyzny. Ofiarna praca dla dobra narodu, w imię szczęścia i rozkwitu ojczyzny** — oto główny wkład kobiet radzieckich do sprawy obrony pokoju na całym świecie.

Kobiety radzieckie mogą z dumą oświadczyć, że wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, którymi cały naród powitał 33 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej są także w dużej mierze wynikiem ich ofiarnej pracy i wysiłków twórczych. **Przecież kobiety radzieckie stanowią prawie połowę pracowników, zatrudnionych w gospodarce narodowej kraju.**

„Zdajemy sobie sprawę, że im lepiej będziemy pracować, tym potężniejszy będzie nasz kraj — ostoja pokoju na świecie" — powiedziała na II Wszechzwiązkowej Konferencji Pokoju w Moskwie tkaczka Głuchowskiego Kombinatu Bawełnianego, Lidia Ananiewa. — **„Pragnę zakomunikować, że w naszym kombinacie przeszło 3 tys. robotnic wypełniło już w ramach powojennej pięciolatki normy pięciu, a nawet siedmiu lat. Przędłyśmy i tkałyśmy z myślą o szczęściu narodu, o szczęściu całej ludzkości. W te tysiące metrów tkanin włożyłyśmy naszą wolę walki o pokój".**



Kobiety radzieckie znajdują się w szeregach przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów przemysłu, w szeregach uczonych i działaczy społecznych. **Są Bohaterkami Pracy Socjalistycznej i laureatkami Nagród Stalinowskich.**

Kobiety radzieckie biorą czynny udział w życiu społeczno - politycznym. Reagują one żywo na wszystkie wydarzenia międzynarodowe i popierają gorąco wszelkie zarządzenia rządu radzieckiego, zmierzające do obrony pokoju i pogłębienia przyjaźni między narodami.

Wraz z całym narodem radzieckim przesyłają one **wyrazy sympatii i solidarności walczącym o wolność narodom Vietnamu i Indonezji.** Gniewnym oburzeniem odpowiedziały one na zbrodnicze działania amerykańskich agresorów, usiłujących utopić w morzu krwi dążenia bohaterskiego narodu koreańskiego do wolności i niezawisłości.

„Stale mam przed oczyma matkę koreańską, przyciskającą do piersi swe dziecko, zranione przez amerykańską bombę. Widzę dzieci vietnamskie, które pozostały bez chleba i dachu nad głową — powiedziała na II Wszechzwiązkowej Konferencji przewodnicząca ukraińskiego kołchozu, Uliana Basztyk. — **Jestem również matką i nie mogę milczeć. Przekleństwo amerykańskim atomowcom! Pokój światu!"**

Kobiety radzieckie — matki i nauczycielki, wypełniają wielką misję. Wychowują one dzieci — naszą przyszłość. Ich szlachetnej pracy w wychowaniu młodego pokolenia przyświecają idee przyjaźni między narodami, idee humanitaryzmu i pokoju.

„My, nauczyciele radzieccy, wychowujemy przyszłych budowniczych komunizmu, budowniczych szczęśliwego i pięknego życia, budowniczych świata pokoju i pracy" — powiedziała na Wszechzwiązkowej Konferencji zasłużona nauczycielka, Martianowa. Głos jej brzmiał oburzeniem, gdy mówiła jak kaleczy się w szkołach amerykańskich i angielskich dusze dziecięce, jaką truciznę wsącza w umysły dzieci literatura, film i radio, głoszące dyskryminację rasową. Wezwała ona kobiety wszystkich krajów, by nie pozwalały zasiewać w duszach swych dzieci zarodków zła, żądzy krwi, żądzy wojny.

W pracach II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie wzięła udział liczna grupa delegatek radzieckich. Wiele z nich występowało na wiecach i zebraniach w Warszawie i innych miastach Polski, dając wyraz niezłomnej woli kobiet radzieckich pracy i walki dla pokoju.

Obecnie w całym kraju radzieckim odbywa się **kampania wyborcza do Rad terenowych.** W charakterze delegatek zasiada dziś w Radach około pół miliona kobiet radzieckich. Niewątpliwie nie mniejsza liczba kobiet wejdzie do Rad w wyniku najbliższych wyborów. **Setki tysięcy kobiet, obdarzonych zaufaniem narodu, z jeszcze większą energią wprowadzać będą w życie politykę rządu radzieckiego, politykę umacniania potęgi kraju, politykę pokoju i przyjaźni między narodami.**

Kobiety radzieckie, wierne córy swego narodu, kroczą **w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu kobiet - demokratek.** Biorą one aktywny udział w pracach **Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet** i żywo reagują na wszelkie jej apele i uchwały.

Dzień 5 rocznicy powstania Federacji — 1 grudnia br. — kobiety radzieckie uczczą przedterminowym wykonaniem stalinowskiej pięciolatki, umocnieniem więzów międzynarodowych i pogłębieniem przyjaźni z kobietami innych krajów.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Orzeł Kaukazu" II seria. Początek seansów godz. 17.30 i 19.30.

* * *

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Orzeł Kaukazu" II seria. Początek seansów godz. 18 i 20.

* * *

Ze względu na trwanie festiwalu filmów radzieckich, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zmiana filmów odbywa się co dwa dni.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Telefon redakcji Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od godz. 15 do 17.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch", ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Z Życia Partii

UWAGA, WYKŁADOWCY I i II STOPNIA SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W sobotę, dnia 2 grudnia br., o godz. 15, w lokalu KM PZPR w Pabianicach, przy ulicy Limanowskiego 11, odbędzie się szkolenie wykładowców I i II stopnia.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Uwaga, członkowie TPD!

W sobotę, dnia 2 grudnia br., o godz 18, odbędą się wybory zarządu TPD, oddział Pabianice.

Wybory odbędą się w szkole podstawowej TPD, przy ulicy Pułaskiego 32.

Załoga Zakładów Metalowych im. Strzelczyka domaga się rewizji norm

W Planie 6-letnim dla przemysłu metalowego nakreślono specjalne tempo rozwoju. Produkcja przemysłu metalowego w końcu roku 1955 wzrośnie o 350 procent w stosunku do 1949 roku. Dotychczas w przemyśle metalowym średnie wykonywanie norm wynosiło ponad 150 procent. Tak wysokie przekraczanie norm przez robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym świadczyło, że były one zaniżone i robotnicy bez specjalnego wysiłku nie tylko wykonywali je, ale poważnie przekraczali.

Dotychczasowe normy były wadliwie opracowane, gdyż nie pozwalały sprawiedliwie ocenić pracy robotnika i stwarzały sytuacje, że nieraz robotnik z mniejszą kwalifikacją i doświadczeniem zarabiał więcej niż fachowiec, jedynie dlatego, że ten ostatni miał wyższą normę.

Niewłaściwe normy wpływały na osłabienie ruchu współzawodnictwa pracy i często nawet hamowały rozwój tego ruchu. Ostatnio załogi fabryk metalowych, przodownicy pracy i racjonalizatorzy na zebraniach i naradach wytwórczych domagali się wprowadzenia nowych realnych norm. I tak na naradzie wytwórczej w Zakładach Metalowych im. Strzelczyka w Pabianicach cała załoga domaga się jak najszybszego przeprowadzenia rewizji dotychczasowych norm.

Jak wiemy, w fabryce macierzystej im. Strzelczyka w Łodzi robotnicy pracują już na nowych normach i są zadowoleni. Zarobki ich utrzymują się w tych samych granicach co przedtem, a niejednokrotnie są nawet wyższe. Oto, co mówi tow. Wilhelm Prokop, ślusarz Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka z Pabianic:

„Uważam, że wprowadzenie nowych norm będzie jeszcze jednym bodźcem do przedterminowego wykonywania planów miesięcznych i *rocznych. Domagam się jak najszybszego wprowadzenia nowych norm.* Przeciętnie wykonywałem 180 procent dotychczasowej zaniżonej normy. W stosunku do przeciętnej wykonania bazy przez robotników innych gałęzi przemysłu było zbyt wiele".

Tego samego zdania jest przodownik pracy ob. Józef Adamus, ślusarz z montowni, którego średnie wykonanie normy wahało się od 250 do 260 procent normy.

Załoga Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Pabianicach wie dobrze, że rewizja norm w przemyśle metalowym jest konieczna. Robotnicy zdają sobie sprawę, że zapewni ona wzrost wydajności pracy i sprawiedliwie obliczony zarobek.

Przy wprowadzeniu nowych norm mają do spełnienia wielkie zadanie organizacja partyjna i agitatorzy partyjni. Jak wygląda ta sprawa w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka?

Nie najlepiej. Organizacja partyjna do tej pory nie zdążyła jeszcze uaktywnić agitatorów do pracy po tej linii.

Wiemy, że rewizja nowych norm jest ważnym zagadnieniem i w przemyśle metalowym musi być przeprowadzona sprawnie i należycie.

Dlatego też w Zakładach Metalowych im. Strzelczyka organizacja partyjna winna poświęcić specjalną uwagę temu zagadnieniu.

Komunikat Komisarza Spisowego miasta Pabianic

Wszyscy komisarze spisowi miasta Pabianic, którzy zostali przeszkoleni, a nie posiadają dotychczas wezwania, obowiązani są stawić się w dniu dzisiejszym, t. j. 1 grudnia 1950 roku do godz. 12 w południe w Miejskim Referacie Spisowym, celem odebrania wezwań i otrzymania przydziałów na obwody.

Stawiennictwo wszystkich komisarzy obwodowych obowiązkowe.

Świetlica Zakładów Przemysłu Chemicznego przygotowuje się do występów

W ostatnim czasie życie świetlicowe w Zakładach Przemysłu Chemicznego znacznie się ożywiło i codziennie świetlica zapełniona jest pracownikami, szukającymi tu rozrywki kulturalnej. Ożywiły swą działalność zespoły śpiewu, muzyki, szachów, ping-ponga itd.

Kierownictwo świetlicy i sekcja kulturalno - oświatowa, pragnąc, aby z pracami zespołów świetlicowych „Chemicznej" mógł się zapoznać ogół mieszkańców Pabianic, przygotowuje się do występów. Zorganizowanie imprezy artystycznej przewidziane jest na połowę grudnia. Koło dramatyczne przygotowuje sztukę teatralną pt. „Przyjmujemy o 8.30". Chór opracowuje szereg pieśni. Zespół muzyczny zaprezentuje się po raz pierwszy przed ogółem mieszkańców Pabianic.

W najbliższych dniach ustalony zostanie termin i miejsce występów.

O sprawne przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego

Państwo nasze, w którym władzę sprawują masy pracujące, rządzi się planowo, po gospodarsku. Jak dobry gospodarz, znać musi ono dokładnie teren gospodarki, wiedzieć musi, ile ludzi zamieszkuje jego obszar i czym się oni trudnią, jaka jest liczba budynków i jaki stan inwentarza. Jakże bowiem inaczej można sobie wyobrazić realizowanie zadań rozwoju naszego przemysłu i przekształcenia wsi, zadań, opartych na ścisłym i dokładnym planowaniu.

Narodowy Spis Powszechny, który pojutrze rozpocznie się w naszym kraju, **dostarczy dokładnych, rzeczywistych danych statystycznych, które mają ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Wskaże on, gdzie trzeba stawiać nowe szkoły, gdzie budować drogi, dla której wsi dostarczyć więcej maszyn rolniczych, gdzie zwiększyć hodowlę bydła czy nierogacizny, gdzie najpierw wznieść budynki mieszkalne dla ludzi pracy. Liczby Narodowego Spisu Powszechnego będą służyły pomocą w planowanym wznoszeniu gmachu naszej przyszłości.**

I dlatego mówimy o ważności tego wydarzenia, dlatego powtarzamy często, że Spis przyczyni się do dalszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, do podniesienia na wyższy poziom stopy życiowej.

Jak jednak zawsze w podobnych warunkach, ilekroć przystępujemy do przeprowadzenia poważnej akcji, tak i tym razem daje o sobie znać wróg klasowy.

Wróg klasowy żeruje na jednostkach najmniej uświadomionych, szuka podatnego terenu dla swej agitacji. Wypierany ze swego dotychczasowego stanowiska „pana i władcy" w gromadzie — kułak, który dotychczas skrzętnie wykorzystywał każdą okazję, by mącić wodę i wyławiać w niej dla siebie ryby, kułak uderzony ostatnio dotkliwie reformą pieniądza, znów podejmuje krecią robotę, której celem jest przyniesienie szkody interesom chłopów mało i średniorolnych.

I tak np. na terenie naszego województwa zdarzyły się już fakty że na skutek bajdy o „rekwirowaniu" bydła, które rzekomo ma „nastąpić" podczas Spisu, chłopi tu i ówdzie poprowadzili krowy na spęd. Do tego właśnie dążyli kułacy: wnet wykupili oni spędzone bydło, wśród którego znajdowały się nawet mleczne sztuki. A więc znów w podły sposób wróg klasowy zakpił z człowieka pracy, oszukał go, przeszkodził chłopu w jego spokojnej, twórczej pracy.

Wniosek: najwyższy czas skończyć z łatwowiernym nadstawianiem uszu na podszepty wrogich i szkodliwych elementów! Należy raz wreszcie kategorycznie powiedzieć wrogowi — **nie! Dość żerowania na ludzkiej naiwności!**

Robotnicy i chłopi, masy pracujące Polski Ludowej, nie dadzą się już dłużej oszukiwać i tumanić, a tym, którzy usiłują szkodzić interesom kraju — potrafią dać godną odprawę!

* * *

Sprawnie i bojowo przeprowadzimy Narodowy Spis Powszechny. Organizacje masowe, znajdujące się w całym województwie — związki zawodowe ZMP, ZSCh, Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich powinny w pełni wykonywać swe zadania w dziedzinie uświadomienia szerokich mas o celach i zadaniach Spisu. Powinny dotrzeć do każdego ze słowami prawdy, słowami wyjaśniającymi, że Narodowy Spis Powszechny służy tylko do celów statystycznych, że ma doniosłe znaczenie dla szybkiego i jak najlepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, że Narodowy Spis podsumuje nasze dotychczasowe osiągnięcia i pozwoli nam na dalsze, planowe prowadzenie gospodarki narodowej.

Organizacje partyjne w miastach i na wsi powinny troskliwie czuwać nad akcją przygotowawczą do Spisu oraz nad przebiegiem Spisu. Powinny w porę demaskować wrogą robotę i unicestwiać ją w zarodku, ujawniając bzdurę oraz bezsens rozsiewanych plotek, jak również wykazując korzyści, które z prób zamieszania osiąga dla siebie — wróg klasowy.

Pełna mobilizacja wszystkich ogniw organizacji masowych i partyjnych da nam gwarancję pomyślnego, sprawnego przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego, Spisu który będzie dowodem siły i potęgi Polski Ludowej, który pozwoli w dalszym ciągu planowo kierować życiem gospodarczym. **(H. Sam.)**

ZSCh wysyła chłopów na kurację do uzdrowisk

Przed wojną, w okresie rządów kapitalistyczno-obszarniczych, miliony rodzin chłopskich pozbawione były niemal całkowicie opieki lekarskiej, a o leczeniu sanatoryjnym lub wyjeździe do uzdrowiska marzyć nawet nie mogły.

W przeciwieństwie do tego okresu, w Polsce Ludowej, poza stale wzrastającą opieką lekarską, każdy pracujący chłop ma możliwości leczenia się zarówno w uzdrowisku, jak i w sanatorium, a najbiedniejsi spośród ludności wiejskiej korzystać mogą z bezpłatnej kuracji sanatoryjno-uzdrowiskowej. Umożliwia im to Związek Samopomocy Chłopskiej, który od kilku lat, w trosce o zdrowotność pracującej ludności wiejskiej, wysyła chorych, a niezamożnych chłopów, kobiety i dzieci wiejskie na bezpłatne i częściowo płatne leczenie sanatoryjne.

* * *

W ciągu 1948-49 r. za pośrednictwem ZSCh wyjechało do uzdrowisk na 4-tygodniowe kuracje około 14 tys. mało i średniorolnych chłopów i ich rodzin.

W roku bieżącym zaś z leczenia sanatoryjnego skorzystało już blisko 3 i pół tysiąca osób. Z tej liczby 680 kuracjuszom wiejskim leczenie przedłużono o dalsze parę tygodni. Ponieważ największe nasilenie leczenia sanatoryjnego przypada w okresie jesienno-zimowym, tj. w czasie najdogodniejszym dla rolników, do końca br. do uzdrowisk wyjedzie jeszcze 3.700 chłopów.

Ogółem więc w ciągu trzech lat do uzdrowisk i sanatoriów wyjechało przeszło 21 tys. chłopów, kobiet i dzieci wiejskich, w tym olbrzymia większość bezpłatnie.

Umożliwienie pracującej ludności wiejskiej korzystania z leczenia sanatoryjnego spotyka się wśród chłopów z głęboką wdzięcznością dla Państwa ludowego.

Świadczą o tym liczne listy, nadsyłane do Zarządu Głównego ZSCh, w których chłopi, mający możliwość odbycia bezpłatnej kuracji w uzdrowisku, dziękują za pomoc i wzorową opiekę.

Ze sportu

LZS „Jutrzenka" wygrywa

W niedzielę dnia 26 listop. odbył się w Bychlewie mecz ping-pongowy między LZS-ami. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem LZS „Jutrzenka". W meczu tym osiągnięto następujące wyniki: Gorzela — Janiaczyk 0:2, 11:21 (11:21). Szylberg — Grambor 2:0, 23:21 (21:18). Przybylski — Przesz 0:2, 14:21 (9:21). Gorzela — Szylberg 18:21 (11:21). Grambor — Przesz 18:21 (4:21). Przybylski — Janiaczyk 11:21 (8:21). Grambor — Janiaczyk 5:21 (19:21). Przybylski — Szylberg 16:21 (13:21). Gorzela — Szylberg, Przybylski — Mikuta 14:21 (11:21).

Jew-ka.

Nowe zwycięstwo „Unii"

Na boisku sportowym przy ul. Żeromskiego rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C między „Stalą" a „Unią". Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem „Unii" w stosunku 6:2, do przerwy 3:0. „Unia" przeważała zdecydowanie w ciągu całego meczu. Bramki strzelili: Janio 4, Warwas 1, Dolewka 1.

Dla „Stali" obie bramki zdobył środkowy napastnik.

Porażka „Ogniwa"

W niedzielę, w sali sportowej Włókniarza przy ulicy Żeromskiego odbyły się zawody w siatkówce i koszykówce między pabianickim Ogniwem a Ogniwem z Łodzi.

Pierwsze spotkanie rozegrano w siatkówce. Po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze zwycięstwo odniosła drużyna pabianicka w stosunku 3:2 (9:15, 15:9, 14:16, 15:10, 15:11). Drużyna pabianickiego Ogniwa grała w składzie: Arnold, Stanisławski, Ogrodnik, Kolasa, Szwajkajzer, Łyżkowski (Druch).

Następnie rozegrano spotkanie w koszykówce. W pierwszej połowie meczu lepszą drużyną był zespół pabianiczan. Po przerwie jednak wyraźną przewagę uzyskała drużyna Ogniwa łódzkiego. Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 33:33. Wobec tego, że mecze w koszykówkę nie mogą się kończyć wynikiem remisowym, rozegrano 10-minutową dogrywkę, w której zawodnicy łódzkiego Ogniwa strzelili kilka koszy, co zapewniło im zwycięstwo. Mecz zakończył się wynikiem 40:35 (5:21) dla drużyny łódzkiej. Z drużyny pabianickiego Ogniwa na wyróżnienie zasłużyli Kolasa i Baranowski, najlepszym zawodnikiem Łodzi był Goździk.

Kosze dla Ogniwa łódzkiego zdobyli: Goździk 16, Florkowski 13, Komorowski 6, Lewandowski 3, Janosik 2. Dla pabianiczan: Kolasa 16, Baranowski 8, Broniecki 4, Ogrodnik 4, Arnold 2, Zawadzki 1. Sędziował ob. Małecki. (ka)

Pokazy gimnastyczne na otwarciu świetlicy w I Jedenastolatce

W dniu 26 bm. w sali gimnastycznej Pierwszej Jedenastolatki im. J. Śniadeckiego odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy szkolnej, w czasie którego urządzono pokaz gimnastyki przyrządowej. Wzbudził on duże zainteresowanie wśród zebranej młodzieży. W skład ćwiczeń wchodziły pokazy na poręczach, skrzyni i koniu. Ćwiczyli: Jakubkówna, Kuczewska, Woldański, Zaborowski, Tobolski, Morawski, Alwasiak i Zawadzki.

Otwarcie świetlicy umożliwi rozpoczęcie rozgrywek szachistów w dwóch grupach.

Władysław Rymkiewicz — Ziemia wyzwolona

Powieść 33)

Znów przerwał i obejrzał się za siebie. Drzwi do kuchni były do połowy otwarte.

Samoliński dźwignął się ciężko z krzesła.

W kuchni Janik i Bronka przysłuchiwali się z zaciekawieniem rozmowie, toczącej się w pokoju. Gdy drzwi zatrzasnęły się z hukiem, Janik wstał, zdjął z haka klucz i udał się do pompy.

Pogoda była bezwietrzna, cicha. Ciepłe marcowe powietrze pachniało cierpką goryczką wiosny. Nad linią widnokręgu opuszczało się zasłonięte przez błam fioletowosinej chmury słońce, siejąc ognistą łunę, która jaskrawą czerwienią ogarniała zachodnią stronę nieba. Było to na jutro zapowiedzią silnego wiatru.

Daleko, w polu, kłębiły się i snuły przy samej ziemi pasy gęstego, siwego dymu, przerywanego rudymi językami ognia. Chłopi wypalali na osuszonych terenach gąszcz wyschłych trzcin i chwastów.

Wszedł na wał polderowy. Wilgotny, chłodny oddech wody z kanału wionął mu w twarz. Monotonny szum pracującej pompy słychać było z daleka niby brzęczenie komara wśród rozległej ciszy pól i łąk.

Janik szedł powoli medytując nad znaczeniem zasłyszanej dopiero co rozmowy. Nagle zatrzymał się ze wzrokiem wbitym w ziemię, jak przed jakimś znaleziskiem na drodze. Freli słowa sprzed dwóch lat wskrzesały w jego pamięci: „Co to za pijawki!... Nie widziałeś, ale jeszcze zobaczysz, no patrz uważnie".

Ruszył powoli dalej, brzęcząc trzema nanizanymi na drut ciężkimi kluczami, od hali, od kotłowni i od izby stacyjnej. Na stacji wszystko było w porządku, manometr wskazywał 10 atmosfer, pompa pracowała prawidłowo. Z ciekawości zajrzał przez szybę do niezamieszkałej izby. Była to duża izba z piecem kuchennym i porządnymi meblami sosnowymi. Pomyślał, że gdyby się ożenił z Bronką, to byłoby im tu wygodniej mieszkać, niż ze starym.

Zmrok zapadł i zrobiło się szaro, gdy wrócił do domu. Goście już wyszli. Samoliński powitał go z hałaśliwą, pijacką serdecznością. Był podchmielony, oczy miał mętne, o maślanym lśnieniu, z gęby buchało wódką. Objąwszy Janika przez ramię zaprowadził do pokoju.

— Siadaj, Michał, napijemy się wódki!

Przymusił go do wypicia trzech kieliszków wiśniaku, po czym począł gadać o gospodarstwie.

— Odwodniło się — mówił — całą wieś, a tu, koło nas ziemia leży odłogiem, nikt z niej nie ma pożytku. Wartoby podpalić chwasty, jak to wszyscy tutaj, na Żuławach, robią, podorać ziemię i zasiać jare. Co ty na to, Michał?

Janik pokręcił głową. Czemu nie? Można spróbować. Miał swe powody, żeby nie sprzeciwiać się staremu.

Druga sprawa była znów taka, że Poncyliusz dowiedział się o skrzyniach z porcelaną, zatopionych w kanale przez bogatego bauera, Wankrofta, po którym zajął gospodarstwo. Nie wiedział jednak, w jakim miejscu zatopił Wankroft porcelanę.

— Ale ty, Michał, wiesz, nie? — zagadnął chrapliwie Samoliński i czknął.

— Wiem.

Samolińskiemu zadrgała ręka, w której trzymał karafkę. Wiśniak popłynął na obrus zamiast do kieliszka.

Odstawiwszy karafkę, Samoliński popatrzył groźnie, jak pijak, szukający awantury, na Janika.

— To czemu, magiku sakramencki, nikomu o tym nie powiedziałeś'

(dalszy ciąg nastąpi)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 1 grudnia 1930 r.

SPADEK EKSPORTU CEMENTU

Spadek eksportu cementu w miesiącu październiku wzrósł o dalsze 8,5 procent. W porównaniu z rokiem 1928 spadek wynosi 53,1 procent. Cementownie polskie ograniczają w dalszym ciągu pracę — ponieważ zbyt cementu w kraju spada w jeszcze szybszym tempie niż eksport.

4 MILIONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH

W ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba bezrobotnych w Niemczech zwiększyła się o dalsze 230 tysięcy osób. Ogółem na terenie Niemiec znajdują się w obecnej chwili 4 miliony bezrobotnych.

ZA ROZLEPIANIE PLAKATÓW KOMUNISTYCZNYCH

Przed Sądem Okręgowym odbywa ją się rozprawy przeciw agitatorom wyborczym, których schwytano na rozklejaniu afiszów komunistycznych. Kary wynoszą przeciętnie od roku do dwóch lat twierdzy.

ARMIA BEZROBOTNYCH INTELIGENTÓW

W dłuższym artykule „Republika" opisuje nędzę, panującą wśród inteligencji polskiej. W Polsce znajdują się według danych statystycznych 18.468 bezrobotnych ze średnim i wyższym wykształceniem. Ludzie ci „w najbliższym czasie" nie mogą liczyć na znalezienie zatrudnienia, odpowiadającego ich kwalifikacjom umysłowym.

Pewna ilość inteligentów przerzuca się do zawodów fizycznych, co również nie jest łatwe, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymie bezrobocie panujące wśród tej branży.

STRAJK WĘGLOWY W ANGLII

W dniu wczorajszym sto tysięcy górników, pracujących w kopalniach węgla w Szkocji rzuciło pracę. W ten sposób produkcja węgla w całej północnej Anglii została zatrzymana.

W kołach rządowych obawiają się przerzucenia się strajku na pozostałe obszary węglowe Anglii.

PSY I KOTY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

„Republika" podaje, że liczni właściciele kotów i psów skarżą się na stale powtarzające się kradzieże czworonożnych ulubieńców. Tajemnica tych kradzieży tkwi w rozwielmożnionym kryzysie. Cały szereg osób zajmuje się pokątnym ubojem tych miłych zwierząt. Jak podaje pismo — cena mięsa kociego czy psiego jest o wiele niższa od ceny koniny, i wynosi nawet poniżej 50 groszy za kilogram.

Gazeta donosi z Krakowa, że w mieście tym złożono podanie o koncesję na otwarcie „psiej jatki".

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".
IM. JARACZA — godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga".
„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień" K. Simonowa.
„OSA" — dziś teatr nieczynny.
„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
„ARLEKIN" — godz. 17 „Samo i lew".
„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".
ADRIA (dla młodz.) „Wyspa skarbów", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Admirał Nachimow". godz. 18, 20
BAŁTYK — „Piędź ziemi", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy Nr 6-50", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Podrzutek", godz. 18, 20
POLONIA — „Program składany", godz. 17, 18, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20
REKORD — „Dziejo kompozytora". godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina" I seria, godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada", godz. 18, 20
SWIT — „Świat się śmieje", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Wyspa skarbów", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Program składany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Program składany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Awantura na wsi", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Góra dziewczęta", godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 1 grudnia br. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.50 Koncert solistów. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka w wyk. zespołu Wasiaka. 15.20 Aud. oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka symfoniczna. 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju". 16.25 Piosenki kompozytorów radzieckich. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert orkiestry PR. 18.00 Koncert życzeń. 18.20 „Walczymy o pokój. 18.50 Rozyjska i radziecka muzyka operowa. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 „Od Jaworzna jasna droga" — koncert masowy. 21.15 Zagadnienia kultury. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-20
Dział partyjny 216-10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redakcja gazetek ściennych 219-42 / 219-43
Dział mutacji 254-21
Dział miejski i sportowy 219-20 / wewn. 11
Dział ekonomiczny 216-11 / 254-21
Dział rolny wewn. 8
Redakcja nocna 172-81

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 255-40
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-73
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6833.

D 1 — 24367

Z kart Wielkiego Października

Rozwiązanie Konkursu Historycznego „Głosu"

Konkurs Historyczny, ogłoszony przez redakcję „Głosu" w związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Proletariackiej i Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — znalazł żywy oddźwięk wśród szerokich rzesz naszych czytelników.

Liczne odpowiedzi, które napłynęły do redakcji w wyniku konkursu, a z których olbrzymia większość zawiera bezbłędne rozwiązania — są dowodem, iż społeczeństwu naszego miasta i województwa dobrze jest znana historia Wielkiego Października, który zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości, a Polsce po dwakroć przyniósł wolność.

Przeważająca ilość uczestników konkursu trafnie odgadła, iż zamieszczone przez nas kolejno zdjęcia przedstawiały: 1) fragment bojowego okrętu Rewolucji — Piotrogrodu (widok twierdzy Petropawłowskiej), 2) gmach Instytutu Smolnego, gdzie w dni Października mieściła się siedziba sztabu Rewolucji; 3) słynną „Aurorę", krążownik, którego działa dały hasło do szturmu na ostatnią w Piotrogrodzie ostoję reakcji — Pałac Zimowy (przedstawiony na zdjęciu Nr 4); 5) oddział Czerwonej Gwardii — bohaterskiej bojowniczki o władzę Rad; 6) słynny na cały świat Kreml; 7) odbitkę rozporządzenia rządu Kiereńskiego o zamknięciu centralnego organu Partii Bolszewickiej z okresu Października — „Raboczyj Put"; 8) fragment obrad historycznego II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad; 9) odbitkę Dekretu o Ziemi, który wraz z historycznym Dekretem o Pokoju został uchwalony na II Zjeździe Rad oraz 10) podobiznę przywódcy szajki gangsterów imperialistycznych, którym się zdawało, że zdołają obalić zwycięstwo Rewolucji Październikowej — Winstona Churchilla.

W wyniku losowania wśród czytelników, którzy w przewidzianym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania konkursowe — nagrody otrzymują:

Pierwszą nagrodę, APARAT FOTOGRAFICZNY — ob. Stefan Grzelczak, Łódź, ul. Zgierska 31, m. 14.

Drugą nagrodę, SERWIS PORCELANOWY, ob. Bronisława Mikulska, Łódź, ul. Piotrkowska 286.

Trzecią nagrodę, TECZKĘ SKÓRZANĄ, ob. Wiesław Bielecki, Łódź, Kopernika 6-13.

Nagrody książkowe przypadły następującym osobom: 1) Bolesław Hałaś — wieś Antoniew, p-ta Aleksandrów, 2) Ireneusz Wąsowski, Łódź, Armii Czerwonej 41, 3) Szymańska Danuta, Skierniewice, ul. Batorego 60, 4) Tomasz Wawrzyniak, Łódź, ul. Próchnika 9-16, 5) Antoni Kowalski, Łódź, ul. Miechowska 3 — otrzymują ilustrowane, oprawne wydanie „Pana Tadeusza", A. Mickiewicza.

6) Aniela Szafrańska, Łódź, ul. Ogrodowa 38-11, 7) Jan Zygański, Łódź, ul. Piotrkowska 26, m. 40, 8) Ergenia Dubiel, Łowicz, Chełmońskiego 12, — otrzymują „Stare i Nowe", L. Rudnickiego.

9) Bożenna Piotrowska — Tomaszów Mazowiecki, ul. Hanki Sawickiej, 74, 10) Jerzy Szulc, Łowicz, Łódzka 27, 11) Walerian Karlin, Zduńska Wola, ul. Ogrodowa 12) Maria Tomaszewska, Zgierz, ul. Dubois 23, — otrzymują „Burzę" Erenburga.

13) Józef Oleksiewicz, Łódź — Chojny, Komorniki, 28-2, 14) Zygmunt Kieszkowski, Łódź, Plac Niepodległości 1, 15) Maria Borczyk, Łódź, ul. Kilińskiego 115 — otrzymują „Cichy Don", Szołochowa.

16) Jan Olkowski, Łódź, Krucza 4-16, 17) Teodora Rutkowska, Skierniewice, ul. Batorego 58 — otrzymują „Rzekę ujarzmioną" Juriezanskiego.

18) Sławomir Leszczyński, Łódź, Łąkowa 20, 19) Mieczysław Oleszczyk, Łódź, Limanowskiego 37, 20) Hanna Gliwna, Łódź, Wyspiańskiego 26 — otrzymują „Mickiewicza" Jastruna.

21) Józef Ignaczak, Pabianice, ul. Kilińskiego 33, otrzyma Icare'go „Huasipuango".

22) Jerzy Hibner, Łódź, Kilińskiego 190, 23) Stefan Dabrzyński, Piotrków, Limanowskiego 29-8, 24) Jerzy Mrozowski, Łódź, Abramowskiego 9-33, 25) Martyna Barzowska, Łódź, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 15-17 — otrzymują „Klima Samgina" — Gorkiego.

26) Stanisław Brodzki, Łódź, ul. Kilińskiego 23, 27) Marian Daszkowski, Łódź, Fabryczna 2 — otrzymują „Niezrównany Pan Czao-Tsuje" Lao-sze.

28) Zenon Jaszczyk, Łódź Armii Czerwonej 39-10, 29) Stefan Kmieć, Pabianice, Sportowa 2 — otrzymują „Bruski", Panfierowa.

30) Ignacy Rybak, Tomaszów Mazowiecki, Nadrzeczna 18 — otrzymuje „Podbój miasta Plassans" Zoli.

(Dokończenie w n-rze jutrzejszym)

Uwaga miłośnicy piłki nożnej!

W niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godz. 11, na stadionie ŁKS Włókniarz rozegrane zostaną zawody piłkarskie o Puchar Polski na szczeblu centralnym między miejscowym Widzewem a Stalą z Radomia.

Drużyna Widzewa, po ostatnich sukcesach postanowiła wygrać i to spotkanie.

Jako przedmecz tych zawodów rozegrane zostanie spotkanie o moralny tytuł mistrza klasy B między drużynami Widzew I B — Włókniarz Zduńska Wola.

Należy sądzić, że miłośnicy piłki nożnej licznie przybędą w niedzielę na stadion ŁKS Włókniarza.

Ze sportu

150 najlepszych pływaczek polskich

staje jutro w Łodzi do dwudniowej walki o tytuły mistrzyń *związków zawodowych*

Jak już donosiliśmy, w sobotę i w niedzielę na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta, rozegrane zostaną ogólnopolskie mistrzostwa pływackie zrzeszeń sportowych pionu związków zawodowych w konkurencji kobiet.

Mistrzostwa powyższe, które traktować można jako nieoficjalne mistrzostwa Polski, zgromadzą na naszej łódzkiej pływalni około 150 najlepszych naszych pływaczek, wśród których znajdą się: Dzikówna, Dobranowska oraz Fijałkowska, trzy groźne konkurentki naszych łodzianek.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje:

Dla juniorek: 100 m stylem dowolnym, 100 m styl. klasycznym, 50 m stylem grzbietowym i sztafetę 4 razy 100 m stylem zmiennym.

Dla kobiet: 100 m stylem dowolnym, 200 m stylem dowolnym, 100 m stylem klasycznym, 100 m stylem grzbietowym oraz sztafetę 4 razy 100 m stylem zmiennym.

Jutro, to jest w sobotę, dnia 2 grudnia, zawody rozpoczną się o godzinie 10 rano i trwać będą do godziny 15. W tym czasie zostaną przeprowadzone eliminacje w konkurencjach: 100 m stylem dowolnym juniorek, 100 m stylem grzbietowym kobiet, 200 m stylem dowolnym kobiet oraz w sztafecie 4 razy 100 m stylem zmiennym juniorek.

Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpi dopiero wieczorem o godzinie 18, po czym zostaną dokończone następujące konkurencje: 100 m stylem dowolnym juniorek, 100 m stylem grzb. kobiet, 200 m stylem dowolnym kobiet oraz sztafeta 4 razy 100 m stylem zmiennym juniorek.

W niedzielę w godzinach od 10 do 15 przeprowadzone zostaną eliminacje: 100 m stylem dowolnym kobiet, 50 m styl. grzbietowym juniorek, 100 m stylem klasycznym kobiet, 100 m stylem klasycznym juniorek oraz w sztafecie 4 razy 100 m stylem zmiennym kobiet.

Finały w tych konkurencjach rozpoczną się o godzinie 17, a o godzinie 19.10 mistrzostwa zostaną zakończone.

Nie ulega bodaj żadnej wątpliwości, że w ogniu tych dwudniowych walk padnie niejeden rekord okręgowy, a być może narodzi się nawet jakiś nowy rekord Polski. W poważnym niebezpieczeństwie znajdą się przede wszystkim rekordy naszego okręgu, gdyż nasze „syrenki", znajdujące się pod specjalną opieką naszych trenerów — Majchrzaka i Kuciewicza, do mistrzostw są na pewno doskonale przygotowane.

Dotychczasowa lista naszych rekordów okręgowych w konkurencjach kobiecych wygląda następująco:

100 m stylem dowolnym — Kowalska (Zw.) — 1:17.

200 m stylem dowolnym — Kowalska (Zw.) — ?:55.

100 m stylem grzbietowym — Ciemniewska (Wł.) 1:35,2.

100 m stylem klasycznym — A. Proniewicz (Wł.) — 1:29,2 (rek. Polski).

4 razy 100 m stylem zmiennym — Włókniarz — 6:10,4.

Ile z nich ulegnie zmianie? — przekonamy się w niedzielę wieczorem.

Jutro mecz bokserski

Warszawa—Łódź

Miłośnicy boksu od dłuższego już czasu oczekiwali jakiegoś poważniejszego meczu w Łodzi i wreszcie... doczekali się! Stojąca do tej pory pustką hala Włókniarza na Widzewie, zapełni się zapewne jutro do ostatniego miejsca, gdyż na jej ringu staną wieczorem o godz. 19 reprezentacje Warszawy i Łodzi.

To międzyokręgowe spotkanie zainteresuje z pewnością wszystkich miłośników boksu, toteż podajemy skład obydwóch reprezentacji.

Warszawa wystąpi w składzie: Sulim, Kubowicz, Łukasz, Żurawski, Kwaśniewski, Paliński, Litwin i Szymura.

Łódź — Anielak, Szaliński, Organek, Zajączkowski I, Nogajski, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

Bilety na mecz można nabyć w przedsprzedaży w sekretariacie ŁOZB, ul. Piotrkowska 67, w godzinach od 16 do 21 i jutro w godzinach od 9 do 13.

Uwaga, członkowie Ogniwa i Związkowca!

Zarząd Związkowego Klubu Sportowego „Ogniwo" w Łodzi zawiadamia członków klubów „Ogniwa" i „Związkowca", że w dniu 3 grudnia br. o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w związku z połączeniem klubu „Związkowca Zrywu" z „Ogniwem" Łódź.

W niedzielę gościmy

koszykarzy krakowskiego Ogniwa

W najbliższą niedzielę, dnia 3 grudnia br. zostanie rozegrane w sali Młodzieżowego Domu Kultury o godzinie 17 ciekawe spotkanie w piłce koszykowej męskiej, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo I Ligi pomiędzy „Ogniwem" (Kraków) a „Spójnią" (Łódź).

Będzie to ostatnie spotkanie I rundy mistrzostw.

Z uwagi na organizowane w tym dniu zawody pływackie o mistrzostwo zrzeszeń CRZZ na basenie „Ogniska" zarząd ZKS „Spójnia" — Łódź zawiadamia niniejszym, że już od piątku, dnia 1 grudnia br. uruchomiona zostanie przedsprzedaż biletów na zawody koszykówki przy ul. Traugutta Nr 3.

Organizatorzy proszą publiczność o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wejścia w celu uniknięcia natłoku przy kasie wejściowej w dniu zawodów.

Z łódzkiej klasy A

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego grupy pierwszej zostały zakończone. W ostatnim meczu tej konkurencji niespodziewanie zwycięstwo odniósł Widzew I B nad renomowanym zespołem Kolejarza miejscowego. Mimo przewagi kolejarze wobec niezdolności strzałowej nie mogli wykorzystać jej cyfrowo. Za to przeciwnik ze sporadycznych wypadków zdołał strzelić trzy bramki.

Tabela w tej grupie przedstawia się jak następuje:

Włókniarz Pabianice	8	14	23: 7
Stal Żychlin	8	10	15:16
Związkowiec Łódź	8	9	18: 8
Unia Zgierz	8	9	28:25
Włókniarz Zgierz	8	7	22:22
Spójnia Łódź	8	7	14:18
ŁKS Włókniarz I B	8	6	13:20
Kolejarz Łódź	8	6	11:19
Widzew I B	8	4	14:23

W drugiej grupie LZS Pławno w zawodach z Gwardią z Wielunia zdobył jeden punkt, gdyż wynik tego spotkania był bezbramkowy. Jednak do tej pory Ludowy Zespół nie strzelił ani jednej bramki. Miejmy jednak nadzieję, że w rundzie wiosennej będzie znacznie lepiej.

Tabela grupy drugiej wygląda jak następuje:

Związkowiec Tomaszów	9	16	26: 5
Związkowiec Radomsko	9	14	29:10
Włókniarz Zd. Wola	9	10	21:18
Unia Piotrków	8	9	22:18
Kolejarz Skierniewice	9	9	24:22
Gwardia Wieluń	9	8	10:13
Włókniarz Bełchatów	8	8	19:26
Kolejarz Koluszki	9	5	10:22
Stal Radomsko	8	4	12:24
LZS Pławno	6	1	0:15

Bazarnik

znów w formie!



W „tournée" naszych pięściarzy związków zawodowych po Francji, najlepszą bodaj formą błysnął Bazarnik, który wygrał wszystkie trzy spotkania i to w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń.

Sympatyczny Ślązak ma już, jak widać, kryzys formy poza sobą.

W trosce o życie świetlicowe sportowców

ZKS. Spójnia dał

dobry przykład innym

W dniu 25 listopada 1950 r. w Ośrodku Sportowym ZKS „Spójnia" — Helenów, odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy dla członków Klubu i kół sportowych Zrzeszenia. Świetlicę, pięknie udekorowaną i wyposażoną we wszystkie niezbędne urządzenia, oddał do użytku członków Klubu i kół sportowych oraz omówił znaczenie tej świetlicy w sensie wychowawczym młodzieży, kierownik Świetlicy Dętrych. Uroczystość zakończył wyświetlony film i wieczorek towarzyski, które upłynęły w miłym i pogodnym nastroju.

Świetlica ZKS „Spójnia" — Łódź, czynna jest we wszystkie dni tygodnia, prócz niedziel w godz. 17—21 i posiada: czytelnię pism i książek, bilardy, ping-pong, szachy, warcaby, radio. Własny samorząd świetlicowy wespół z kierownikiem świetlicy czuwać będzie nad realizowaniem nakreślonego planu świetlicowego.

Zarząd ZKS „Spójnia" i Rada Okręgowa, oddając do dyspozycji młodzieży i starszych członków Klubu i kół sportowych lokal świetlicowy, pragnie podkreślić jednocześnie, że praca nad wychowaniem nowego obywatela, świadomego budowniczego Polski Socjalistycznej prowadzona jest w ZS „Spójnia" w dwóch kierunkach: wychowania fizycznego i kulturalno - oświatowego.

LZS-y woj. warszawskiego

w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Aktywny udział biorą członkowie Ludowych Zespołów Sportowych woj. warszawskiego w obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Dotychczas w 320 LZS-ach odbyły się już wieczornice sportowe, na których wygłoszono pogadanki o znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej oraz zapoznano zebranych z rozwojem i osiągnięciami sportu radzieckiego. W czasie wieczornic młodzież wiejska zgłaszała udział do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, a przy 84 LZS-ach założono nowe koła TPPR. W pozostałych LZS-ach wieczornice odbędą się do dnia 7 grudnia.

Oprócz tego z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Zarząd Wojewódzki ZSCh zorganizował dla sportowców wiejskich 3 imprezy. Dwie z nich już się odbyły: był to zjazd w Łącku (pow. Gostynin), w którym uczestniczyły delegacje LZS-ów z 7 powiatów województwa oraz festiwal LZS-ów w Glinojecku (pow. Ciechanów) z udziałem delegacji Ludowych Zespołów Sportowych 8 dalszych powiatów. Trzecią imprezą w skali wojewódzkiej będzie zjazd LZS-ów z pozostałych powiatów województwa — 10 grudnia w Jasienicy (pow. Ostrów Maz.).